Redakcja: tel. 138.28, 102.28. Administracja: tel. 182.48, ul. Żwirki (dawniej Karola) Nr. 2.
Redaktor jego zastępca przyjmuje od godziny 1 do 2 po południu.
WARUNKI PRENUMERATY:
PRENUMERATA miejscowa z odbieraniem numerów w administr. „Echa" 1 zł. 10 gr. Odnoszenie do domów 40 gr. Od dnia 1 stycznia 1933 r. prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową wynosi zł. 2.50 miesięcznie lub 7 zł. kwart. (przy zapłacie z góry).
Prenumerata zagraniczna 1 zł. 50 gr.
Artykuły nadesłane bez zamówienia honorarium uważane są za bezpłatne.
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych, redakcja nie zwraca.

Echo

Rok XIV Nr. 18 Łódź wtorek 18 stycznia 1938 r.

CENY OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem t. j. 1-sza strona 40 gr. za w. m-m 1 łam. str: 5 łam: w tekście 40 gr., nekrologi 25 gr., zwyca. 75 gr. strona 10 łamów, drobne 12 gr: za wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1.20 gr., dla bezrobot. 1 zł. Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc: drożej, ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej.
Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.
Ceny ogłoszeń niedzielnych są o 25 proc. droższe.
Za 1 w. mm. w 1 łamie szer. 70 mm. (strona 5 łamów). w wydaniu prowincjonalnym 75 gr. Za termin druku i treść ogłoszeń administracja nie odpowiada. P. K. O. Nr. 63.009.

ZWYCIĘSKA OFENSYWA POWSTAŃCÓW.

Wojska „rządowe" wyparte z pozycji pod Teruelem

SALAMANKA, 18.1. — Oficjalny komunikat donosi, że na froncie pod Teruelem wojska gen. Franco zdobyły szturmem całą linię nieprzyjacielskich pozycyj pod Alto Deceledas i Muleton. Wojska rządowe zostały wyparte z pozycyj, które zajmowały od przeszło roku i cofają się doliną Alfambra. Liczba jeńców przekroczyła 600, liczba zabitych jest bardzo znaczna. Oddziały rządowe, które próbowały zatrzymać napór powstańców, zostały zdziesiątkowane. Atakujący zdobyli wiele materiału wojennego.

KOMUNIKAT „RZĄDOWY".

BARCELONA, 18.1. — Oficjalny komunikat ministerstwa obrony narodowej: Rano nieprzyjaciel zaatakował silnie w kierunku wzgórza Celades. Nasze pozycje uległy lekkiemu wyprostowaniu. Strąciliśmy 5 samolotów, straciliśmy dwa.

ZWYCIĘSTWA POWSTAŃCÓW.

SALAMANKA, 18.1. — Donoszą, że ofensywa wojsk gen. Franco pod Teruelem rozpoczęła się po silnym przygotowaniu artyleryjskim na froncie o szerokości 10 km. Eskadry, liczące 15 do 18 samolotów każda bombardowały nieustannie pozycje nieprzyjaciela. Wojska „rządowe" stawiały jedynie krótki opór i rozpoczęły, zwłaszcza na południowym odcinku frontu, odwrót. Pozycje pod Muleton (10 km na południe od Celadas) zostały zaatakowane równocześnie przez trzy kolumny. Gen. Yaga oświadczył, że powstańcy ponownie trzymają w swoim ręku wszystkie panujące nad Teruelem wzgórza.

Spotkanie z matką.

Rumuński następca tronu ks. Michał zwiedza w towarzystwie swej matki księżny Heleny rumuńskiej Akropol w Atenach.

Kair pod znakiem przygotowań ślubnych.

Spisanie aktu małżeńskiego 20 stycznia.

KAIR, 18. 1. — Powstał specjalny komitet, złożony z delegatów rozmaitych miast Dolnego Egiptu dla przeprowadzenia kampanii, by w dniu 20 stycznia t.j. w dniu ślubu króla Faruka, jak największa ilość Egipcjanek i Egipcjan również wstąpiła w związki małżeńskie. Statystyka z roku ubiegłego wykazała, że ilość małżeństw za ostatnie dziesięć lat spadła prawie o 30 proc.

RADOSNY DZIEŃ BIEDNYCH.

KAIR, 18.1. — Program uroczystości ślubnych króla Faruka cechuje wybitna troska o współudział biedniejszych warstw ludności, co zresztą odpowiada najzupełniej zarówno przepisom koranu, jak i tradycjom wschodnim w ogóle. Z osobistych funduszów królewskich będzie wydane w Kairze 10000 obiadów dla ubogich, a ponadto w miejskich ogrodach urządzone będą w dzień spisania aktu małżeńskiego (20 stycznia) widowiska dla dziatwy. Rozmaite stowarzyszenia i instytucje również w szerokiej mierze uwzględniły całą ludność.

Zarząd miejski uchwalił rozdać pomiędzy najuboższych 2000 obiadów i tyleż sztuk ubrań. Bank emisyjny wyasygnował 1000 funt. Trust przemysłowy Misz urządza w swych licznych fabrykach obchody dla robotników i ich rodzin i t.d. i t.d.

Gazety podają codziennie wciąż nowe zgłoszenia i ofiary.

Krwawa bitwa o wieś

Japończycy prą naprzód

TOKIO, 18. 1. — Domei donosi, że oddziały japońskie, wspomagane przez czołgi, zdobyły wieś Hohsien w prowincji Anhuei. W bitwie padło 200 obrońców wsi.

15 miln. mieszkańców

liczy Jugosławia

BIAŁOGRÓD, 18. 1. — Według ostatnich danych z końca 1937 r. ilość mieszkańców Jugosławii wynosi 15.173.608, podczas gdy w r. 1929 wynosiła 11.984.911.

Bankructwo „kwatery głównej" bridża

Passywa wynoszą 8.463 funtów szterlingów.

LONDYN, 18. 1. — Słynny „Crockfords Club", będący „światową kwaterą główną" tak popularnej dziś gry bridge'a, zbankrutował. Passywa wynoszą 8.463 funtów sterlingów. Przypomnieć należy, że „Crockfords Club" opracował w swoim czasie reguły gry w bridge'a.

Targi o teki ministerialne.

Fragment z ożywionej rozmowy w kuluarach Izby kilku członków dymisjonowanego gabinetu. Widzimy: ministra Pracy Février, min. Spraw Wewnętrznych Dormoy, min. Spraw Zagranicznych Delbos, min. Pensyj Rivière i min. Stanu Violette.

Panika w 5-piętrowym domu.

PIECYK ŻELAZNY PRZYCZYNĄ POŻARU

GDYNIA, 18.1. — Około godz. 14-ej zaalarmowano Miejską Zawodową Straż Pożarną o wybuchu pożaru w 5-piętrowej kamienicy p. Skwiercza przy ul. 10 Lutego.

Po przybyciu na miejsce, stał już w płomieniach dach i ogień częściowo zagrażał mieszkaniom położonym na 5-tym piętrze, skąd lokatorzy w panicznym strachu uciekali ze swych mieszkań wraz z cenniejszym dobytkiem.

Panika była tak wielka, iż nawet kilka osób zemdlało.

Straż po przybyciu na miejsce musiała opanować panikę i uspokoić lokatorów, a następnie zlokalizowała pożar i po przeszło godzinnej akcji ogień ugasiła. Spłonęła tylko część dachu. Przyczyną pożaru był piecyk żelazny, od którego zajął się dach.

Osobom zemdlonym udzielono pomocy.

Napad żydowskiego robotnika na sędziwą sklepikarkę.

WILNO, 18. 1. — Na krańcu Pośpieszki, w miejscu, gdzie szosa zbacza w stronę Wołokumpii, mieści się sklep spożywczy 60-letniej Rochy Lasowej.

Wczoraj o godz. 9.30 wieczorem ktoś zapukał do drzwi sklepu. Lasowa uchyliła okienko. W osobniku, który o tak późnej porze dobijał się, poznała niejakiego Dejcza, robotnika żyda, zamieszkałego w pobliżu, który od czasu do czasu kupował w jej sklepie.

Gdy Lasowa otworzyła drzwi, Dejcz rzucił się na nią i zadał nożem kilka głębokich ran. Na obronę Lasowej rzuciła się służąca, 22-letnia Wiktora Wykszówna. Napastnik pokiereszował z kolei i ją nożem, zadając aż 20 ran.

Krzyki rannych kobiet obudziły sąsiadów, co zmusiło zbira do ucieczki. Po krótkim pościgu zdołano go jednak ująć.

Pogotowie przewiozło ofiary w stanie ciężkim do szpitala Św. Jakuba.

Echa napadu na pocztę

Jeden ze sprawców schwytany

RADOMSKO, 18.1. — Miejscowa policja ma do zanotowania wspaniały sukces. Mianowicie, dzięki drobiazgowemu dochodzeniu i wskutek pościgu za sprawcami napadu rabunkowego na woźnego Dryję w Radomsku, policja radomszczańska zdołała przychwycić i ustalić nazwisko jednego z 2-ch bandytów biorących udział w tym napadzie. — Przesłuchiwany bandyta nie przyznał się do udziału w napadzie został jednak rozpoznany przez dwie osoby, które były świadkami napadu. Aresztowany bandyta został osadzony w więzieniu w Piotrkowie.

Jak policja zdołała ustalić, aresztowany dokonał ostatnio już po napadzie w Radomsku, drugiego napadu rabunkowego na terenie powiatu piotrkowskiego.

Aresztowany bandyta był już wielokrotnie notowany w policji za różnego rodzaju przestępstwa i był stałym mieszkańcem naszego miasta. Nazwiska bandyty jak i szczegółów śledztwa nie możemy opublikować, ze względu na trwające jeszcze dochodzenie.

Dolar 5.25

Bank Polski notował dolary po 5.25, funty szterlingi 26.25, franki szwajcarskie 121.20, liry włoskie 21.00. Franki francuskie kupował Bank Polski po zł 17.00 za 100 z ograniczeniami ilościowymi.

Większe wygrane

dzisiejszego I ciągnienia Loterii Klasowej:

WARSZAWA, 18.1. — W dzisiejszym pierwszym ciągnieniu loterii klasowej ważniejsze wygrane padły na następujące numery:

100.000 zł — 132711
75.000 zł — 169947
10.000 zł — 139767
5.000 zł — 194845 33901 126254 129243 136709 149851 156707 194845.
2000 zł — 37584 85653 88085 90495 93115 124782 139891 151499 188950.
1000 zł — 37937 43795 62113 64500 75083 82664 88860 103320 111021 112254 116645 118217 122041 123366 145976 151299 163298 178390 179059 184658 185360.

CZY CHAUTEMPS UTWORZY RZĄD?

Oświadczenie Paul Boncoura.

PARYŻ, 18. 1. — W późnych godzinach wieczornych Chautemps przyjął w pałacu prezydium rady ministrów kolejno, Georges Bonnet, Queuille, Pierre Cot i Paul Boncour. Ten ostatni opuścił pałac o godz. 23.30, oświadczając przedstawicielom prasy, iż Chautemps ma nadzieję utworzyć rząd. Osobiście Paul Boncour sądzi, że partia socjalistyczna, jeżeli nawet nie weźmie udziału w rządzie, udzieli niewątpliwie, pod pewnymi warunkami, swych głosów premierowi Chautemps. Jak słychać, Paul Boncour pragnie obecnie pozostać zdala od rządu i miał nawet odmówić przyjęcia teki obrony narodowej. W każdym bądź razie zapewnił on Chautemps o całkowitym poparciu grupy unii socjalistyczno-republikańskiej, której przewodniczy i której przedstawicielom ma być zapewnione miejsce w nowym rządzie.

Plenarne posiedzenie Senatu

WARSZAWA, 18. 1. — Dziś o godzinie 12 w południe rozpoczęło się plenarne posiedzenie Senatu, który obraduje m. in. nad projektem ustawy o zniesieniu sądów przysięgłych.

Drugą sprawą, której rozwiązania oczekują z niemniejszym zainteresowaniem, jest ostatecznie wyjaśnienie przewodnictwa w sejmowej komisji wojskowej. Posiedzenie tej komisji zwołane zostało na dziś na godz. 11 przed południem. Porządek obrad obejmuje głosowanie nad wnioskiem o votum nieufności dla przewodniczącego komisji, gen. Żeligowskiego.

Dziś również komisja budżetowa Sejmu rozpatrzy budżet M. S. Z.

Żona feldmarszałka Blomberga.

Niemiecki minister wojny, feldmarszałek Blomberg wstąpił jak wiadomo przed kilku dniami w związki małżeńskie. Na zdjęciu: Feldmarszałek Blomberg w podróży poślubnej.

Konflikt dwu robotniczych związków

6 zabitych 20 rannych.

MEKSYK, 18.1. — Wskutek konfliktu, powstałego między dwoma konkurującymi z sobą robotniczymi związkami zawodowymi Crom i CTM, ten ostatni proklamował 24-godzinny strajk generalny w stanie Vedra Cruz. Miasto Orizaba wyglądało wczoraj jak podczas stanu wyjątkowego. Przez ulice przechodzą grupy uzbrojonych członków obu organizacyj. Pomimo wysiłku policji, doszło do krwawych starć. Do południa naliczono 6 zabitych i 20 rannych. Jedna osoba została zabita w mieście Yalapa. Sytuacja jest bardzo naprężona.

Król grecki otwiera wystawę sztuki polskiej.

W Pałacu Sztuki w Atenach odbyło się uroczyste otwarcie Wystawy Sztuki Polskiej, zorganizowanej przez Towarzystwo Szerzenia Sztuki Polskiej wśród Obcych, przy wybitnej współpracy Towarzystwa Grecko-Polskiego. Otwarcia Wystawy dokonał osobiście król Jerzy II-gi, w towarzystwie szeregu członków domów panujących, obecnych w Atenach na uroczystościach weselnych, członków rządu z premierem Metaxasem, korpusu dyplomatycznego, oraz greckich sfer kulturalno-artystycznych. Zdjęcie przedstawia moment przecięcia przez króla Jerzego II-go symbolicznej wstęgi, wiodącej na wystawę. Obok króla stoi organizator i dyrektor Wystawy p. Wacław Borowski, nieco w głębi poseł polski w Atenach min. Szwarzbourg-Günter.

DŹWIĘKOWE KINO
„MIMOZA"
ulica Kilińskiego nr 178.
Dojazd tramwajami Nr Nr: 0, 4, 10, 16, 17

Od wtorku 18 do poniedziałku 24 stycznia rb. Potężny film p.t.
WIELKA MIŁOŚĆ BETHOVENA
W roli głównej: HARRY BAUR
Następny program: 1) Robert i Glorla, 2) Dwa Urwisy — Pat i Patachon. —
Początki seansów: w dni powszednie o g. 4 p.p w sobotę o godzinie 3 p. p., w niedzielę i święta o 12 w poł., ostatni o godzinie 9 w

Diabły Dzikiego Zachodu
W rolach głównych: HARY CAREY I HOTT GIBSON

KINO - TEATR
„REKORD"
RZGOWSKA 2.

DZIŚ WIELKA PREMIERA!
Monumentalny film polski p. t.
Dyplomatyczna żona
W r. gł. Jadwiga Kenda, Ćwiklińska, Grossówna, Junosza-Stępowski, Igo Sym, Żelichowska i inni.
Początek w dni powszednie o godz. 2 po poł. niedziele i święta o godz. 11-ej rano, ostatni o g. 8-ej wiecz., koniec ostat. seansu o g. 10 w

Skrócenia czasu pracy przy utrzymaniu płac
domaga się Kongres pracowniczy w swej rezolucji

WARSZAWA, 18.1. — W drugim dniu obrad kongresu pracowniczego, obejmującego jak wiadomo pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych, referenci poszczególnych komisyj złożyli sprawozdania z uchwał powziętych onegdaj po południu, po czym rozwinęła się obszerna i żywa dyskusja ogólna.

Kongres uchwalił cały szereg postulatów w dziedzinie politycznej, finansowej i gospodarczej oraz w sprawach pracowniczych.

Kongres pracowniczy wysunął przedewszystkim postulat zapewnienia warstwom pracującym rzeczywistego współudziału w rządzeniu państwem.

W dziedzinie spraw finansowych, kongres pracowniczy domaga się m. in. wydania szeregu zarządzeń, któreby zmusiły kapitały polskie ulokowane zagranicą do powrotu do kraju.

Obszernie omówiono sprawy przemysłowe, domagające się uspołecznienia przemysłów węglowych, hutniczych i naftowych.

W dziedzinie społecznej kongres pracowniczy domaga się rozszerzenia inspekcji pracy, zwiększenia ilości inspektorów pracy oraz rozbudowy sądownictwa pracy.

W dziedzinie walki z bezrobociem kongres pracowniczy stoi na stanowisku, iż najlepszym środkiem wzmożenia zatrudnienia jest skrócenie czasu pracy przy równoczesnym utrzymaniu dotychczasowych płac.

Kongres domagał się dalej zmniejszenia rozpiętości pomiędzy najwyższymi i najniższymi wynagrodzeniami.

Przyjęto dalej szereg uchwał dotyczących możliwości zrzeszenia się, umów zbiorowych dla pracowników prywatnych i całkowitego

zniesienia podatku specjalnego.

W końcu kongres pracowniczy wysuwa żądania jak najrychlejszego przeprowadzenia wyborów w tych instytucjach samorządu zawodowego, które znajdują się obecnie pod zarządem kuratorów oraz gruntownej reformy ubezpieczeń społecznych a w szczególności przywrócenia samorządu w ubezpieczalniach.

PRACOWNICY SAMORZĄDOWI.

W szeregu wniosków komisji, które zostały przyjęte przez plenum kongresu bez dyskusji wśród kilkuminutowych braw, wyróżnić należy żądanie wniesienia w najbliższym czasie projektów ustaw samorządowych, zapewnienie niezawisłości sądów dyscyplinarnych, zagwarantowanie prawa emerytury, która winna być wypłacana z funduszów Zw. Samorządowych oraz żądanie awansu automatycznego.

URZĘDNICY PAŃSTWOWI.

Następnie przemawiał przedstawiciel komisji do spraw urzędników państwowych, referując obszernie zagadnienie poprawy bytu tych pracowników. Omawiając sprawę odpowiedzialności służbowej pracowników państwowych, twierdził referent, że z wymiaru kar dyscyplinarnych winna być usunięta możliwość pozbawienia pracownika praw emerytalnych. Kara ta nigdy nie była uzasadniona — wykroczenie czy nawet przestępstwo pracownika nie powinno w imię interesu społecznego wtrącać w nędzę jego rodziny.

Sprawa awansów w dalszym ciągu nie jest postawiona na właściwej płaszczyźnie. Po sześciu latach całkowitego zastoju awansowano tylko 10 procent pracowników.

Następnie prelegent przedstawił wnioski komisji, które przyjęte zostały również bez dyskusji. Dotyczą one: niezawisłości sądów dyscyplinarnych, udziału w nich sędziów sądów powszechnych i adwokatów jako obrońców oskarżonych, uregulowania sprawy kontraktów, zakazu bezpłatnej praktyki w urzędach państwowych, awansów automatycznych oraz sprawa awansów kobiet aż do stanowisk kierowniczych włącznie.

O wprowadzenie nowej ustawy uposażeniowej.

WARSZAWA, 18. I. — Równocześnie z kongresem Związków Pracowniczych obradował w Warszawie Ogólnopolski Zjazd Delegatów Organizacyj Pracowników Państwowych, Kolejowych i Emerytów. Zjazd obradował w sali Domu Akcji Katolickiej przy ul. Nowogrodzkiej w obecności przeszło 300 delegatów.

W uchwalonej rezolucji zjazd żąda:

Jak najrychlejszego zwolnienia pracowników państwowych czynnych i emerytowanych od podatku specjalnego i nie wprowadzania w jego miejsce żadnego innego podatku pod tą samą lub inną nazwą.

Jak najrychlejszego zniesienia dekretu emerytalnego z dnia 22 listopada 1935 roku. Ponadto zjazd wskazał na niedostateczność pomocy lekarskiej i uszczuplenie w zakresie zwrotu opłat szkolnych i ulg kolejowych i domagał się oparcia nowej ustawy uposażeniowej na tezach uchwalonych przez ogół organizacyj pracowników państwowych zwłaszcza na przywróceniu dodatków rodzinnych i szczeblowania, oraz na zmniejszeniu rozpiętości skali uposażeniowej, z tym, że najbliższa podwyżka dochodów budżetowych powinna być przede wszystkim zużyta na wydatki złączone z wprowadzeniem nowej ustawy uposażeniowej.

Zażegnany strajk w fabryce papieru.
Skuteczne interwencje inspektorów pracy.

ŁÓDŹ, 18 stycznia. — Wczoraj w Inspekcji Pracy XII obwodu odbyła się konferencja w sprawie zatargu w fabryce Goldlusta (tkalnia i przędzalnia) przy ul. Zagajnikowej. Powodem zatargu w zakładzie pracy, zatrudniającym około 200 robotników jest m. in. niehonorowanie umowy zbiorowej. Wczorajsza konferencja nie dała rezultatu. Następna wyznaczona została na piątek, 21 bm.

BEZ REZULTATU.

Wyznaczona na wczoraj konferencja w sprawie firmy „Gemal" — fabryki dykt klejowych (Naftowa 1) nie przyniosła ostatecznych rozstrzygnięć. Następne rozmowy, których głównym tematem są żądania robotników w kierunku podwyżki płac odbędą się w piątek bieżącego tygodnia.

COFNIĘTA DECYZJA.

Na terenie papierni „Steinhagen i Saenger" w Pabianicach doszło między zarządem fabryki a robotnikami do pewnych tarć, które mogły wywołać nawet podjęcie akcji strajkowej.

Na skutek odpowiedniego raportu miało nastąpić zwolnienie trzech robotników fabryki za „niepodporządkowanie się zarządzeniom administracji firmy pod względem bezpieczeństwa pożarowego". Powiadomione organa inspekcji pracy XV obwodu zdołały zlikwidować przyczynę zatargu. Firma zdecydowała się w wyniku rozmów i starań insp. inż. Szumskiego zrezygnować z zamiaru zwolnienia trzech robotników, wobec czego przywrócone zostały warunki normalnej pracy.

NORMALNA PRACA.

Wobec zlikwidowania strajku okupacyjnego w „Rudzkiej Przędzalni Bawełnianej", robotnik będący osią zatargu pozostał na zajmowanym od kilku lat stanowisku. W dniu wczorajszym robotnicy przystąpili do normalnej pracy.

SYTUACJA W FABRYKACH TASIEMEK.

Na dziś, na godz. 12 w południe w Okręgowej Inspekcji Pracy wyznaczono konferencję w sprawie kilkunastu fabryk tasiemek z terenu Łodzi. Dotychczasowe rozmowy nie dawały rezultatu. Strajk w jednych fabrykach a lokaut w innych trwał, pomimo zabiegów inspekcji i związków zawodowych. Konferencji przewodniczył insp. inż. Pawłowski.

ZATARG W ŁASK...

Na czwartek, 20 bm. wyznaczona została konferencja w XV obwodzie Inspekcji Pracy. Konferencja w sprawie zatargu w firmie Brzeziński, Nussmann i Szlamowicz w Łodzi. Zatarg powstał na tle nieudzielania urlopów robotniczych, stosowania stawek płacy o 40—50 proc. niższych od obowiązujących itd. Na skutek odpowiedniej interwencji firma miała sporządzić wykaz należności z tytułu różnicy stawek. Ogólna ich wysokość wynosi około 6000 tys.

MIESZKAŃCY ZGIERZA i POWIATU
odetchnęli po zastrzeleniu Dylewskiego.

ŁÓDŹ, 18. I. — W związku z zastrzeleniem przez policjanta poszukiwanego opryszka Edwarda Dylewskiego, mieszkańca Zgierza, prowadzone jest w dalszym ciągu energiczne dochodzenie. Dylewski mimo młodego wieku (24 lata) ma na sumieniu całą masę kradzieży i napadów na terenie powiatu zgierskiego i miasta Zgierza.

Dotychczasowe dochodzenie nie wykazało na razie większych wyczynów złodziejskich Dylewskiego na terenie Łodzi. Jednak i tu bywał czynny. Właśnie na 2 dni przed fatalnym dla niego spotkaniem z policją, Dylewski lub też jego wspólnicy, dokonali kradzieży gołębi w jednym z domów przy ul. gen. Bema. Złodzieje zostali wówczas zauważeni i nawet strzelano do nich, lecz zbiegli. Do Dylewskiego niewątpliwie należał niedawny napad rabunkowy na sklep rzeźniczy w Zgierzu.

Szczególnie zuchwale młody bandyta i włamywacz grasował na terenie Radogoszcza, Zgierza i powiatu zgierskiego, gdzie miał kilka melin, w których się ukrywał.

W jednej z takich melin w Marysinie przebywał właśnie późnym wieczorem z soboty na niedzielę, co wyśledziła policja. Bandytę musiał uprzedzić niewątpliwie stojący „na pikiecie" któryś z jego młodych wspólników, gdyż Dylewski wybiegł z domu. Widząc sytuację beznadziejną, rzucił się z bronią na policjanta, który działał jednak szybciej i zdołał opryszka w obronie własnej zastrzelić.

Jak się dowiadujemy, na skutek dochodzenia władze policyjne zatrzymały kilka osób ze świata przestępczego. Aresztowano również brata zabitego, Hieronima Dylewskiego, oraz 16-letniego Mariana Nowickiego, którzy obciążeni są poszlakami, iż należeli do bandy. Nazwiska pozostałych osób tymczasem trzymane są, dla dobra śledztwa, w tajemnicy.

Dalsze dochodzenie prowadzi policja zgierska.

Rowerzysta pod wozem
KRONIKA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

ŁÓDŹ, 18. I. — W domu nr. 23 przy Alei Kościuszki otruła się nocy ubiegłej 23-letnia Kazimiera Grzelak bezrobotna służąca. Wypiła ona znaczną dozę esencji octowej. W stanie bardzo ciężkim lekarz pogotowia PCK. przewiózł młodą desperatkę do szpitala w Radogoszczu.

— Również esencją octową otruła się 18-letnia Sabina Mikulska, bezrobotna, zamieszkała u swych rodziców przy ul. Dworskiej Nr. 75. Dyżurny lekarz pogotowia stwierdził stan osłabiony samobójczyni. Została ona umieszczona w szpitalu w Radogoszczu.

Dziś około godz. 8 rano na ulicy Karolewskiej wpadł pod wóz ciężarowy Bolesław Kowalski, robotnik, zamieszkały przy ulicy Nowe Piaski 46. Kowalski śpieszył na rowerze do pracy. Na mokrej nawierzchni ulicy koła roweru poślizgnęły się, co było przyczyną wypadku. Nieszczęśliwy rowerzysta uległ zgnieceniu stopy. Pierwszej pomocy poszkodowanemu udzielił lekarz pogotowia, po czym umieścił Kowalskiego w szpitalu Ubezpieczalni.

ŁÓDŹ, 18. I. — Do mieszkania Jerzego Metza przy ul. Pabianickiej 32 dokonali włamania nieznani sprawcy, którzy skradli różne rzeczy ogólnej wartości ponad 3.000 złotych. Powiadomiona o włamaniu policja wdrożyła energiczne dochodzenie.

ZYCIE PABIANIC.

PRZYKRA ZNAJOMOŚĆ.
Przez zemstę powybijali szyby.

Kasperska Józefa z ul. Drewnowskiej 10 poskarżyła się władzy policyjnej, że niedawni jej znajomi Domagała Jan z ul. Drewnowskiej 8 oraz Nowacki Kazimierz z ulicy Mokrej powybijali szyby w jej oknach przez zemstę za zerwanie stosunków przyjacielskich.

Oryginalnych „mścicieli" pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

TAJEMNICZA KRADZIEŻ.

Z krosna mechanicznego w fabryce Hajde Marty przy ul. Warszawskiej 51 w niewyjaśniony sposób zginęła tkanina jedwabna wartości 50 złotych.

— Ze strychu domu przy ul. Kościelnej Nr. 12 nieujawnieni na razie sprawcy skradli palto oraz 8 sukienek letnich na szkodę Stanisławy Klareckiej tamże zamieszkałej.

— Gurenko Mikołaj, zamieszkały przy ul. Bugaj 72 zameldował w policji, że z podwórza domu skradziono mu wanienkę do prania, wartości kilkunastu złotych.

We wszystkich wymienionych wypadkach kradzieży policja wdrożyła dochodzenie, mające na celu ujęcie sprawców.

CZYJA LATARNIA?

Na ulicy Sienkiewicza znaleziona została latarnia od wozu, którą prawy właściciel odebrać może w komisariacie P. P. przy ul. Orlicz Dreszera 7.

PLUSKIEWKA W PĄCZKU.

Mieszkanka Pabianic, Olejnik Sabina, z ul. Leśnej 24 doniosła władzy policyjnej, że kupiła w sklepie Gałkiewiczowej przy tejże ulicy pączki i podczas jedzenia w jednym z pączków znalazła pluskiewkę.

Policja prowadzi dochodzenie.

BILI PRZECHODNIÓW.

Jan Jabłoński zamieszkały przy ul. Jana 2 oraz Stanisław Rusel z ul. Legionów 62 bili przechodniów na ulicy Łaskiej. Policja odprowadziła ich do komisariatu, gdzie spisano protokół.

— Janina i Bronisław Owczarkowie oraz Waleria Połońska — wszyscy zamieszkali przy ul. Łaskiej 6 wszczęli między sobą kłótnię, a następnie i bójkę, czym zakłócili spokój publiczny. Spisano im protokóły.

— Lipiński Wolf i Lipiński Jankiel, zamieszkali przy ul. Warszawskiej 7 tamowali pieszy ruch uliczny za co pociągnięto ich do odpowiedzialności karnej.

PABIANICKI PORADNIK KINOWY.

Oświatowe, ul. Gdańska „Przedziwne kłamstwo Niny Petrowny".

Nowości przy ul. Kościuszki 14 — piękny film o treści religijnej p. t. „Don Bosko" ilustrujący życie i czyny św. Jana Bosko.

ZYCIE ZGIERZA

Dzisiejsze posiedzenie ludzi dobrej woli
Zbiórka na biednych dzieci.

Zgierz, jako miasto fabryczne, w sposób bardzo dotkliwy odczuwa kryzys. Wzmogło się bezrobocie, a z nim bieda. Społeczeństwo, miasto i państwo przychodzą tym nieszczęśliwym z pomocą, która jednak nie wystarcza. Równie dotkliwie odczuwają nędzę wrażliwe z natury dzieci bezrobotnych. O łakociach, zabawkach mowy tu być nie może, gdy brak chleba. Toteż powołany do życia Powiatowy Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży roztoczył opiekę nad tymi najmłodszymi ofiarami kryzysu. W powiecie dożywianych jest w szkołach 3700 dzieci, a w samym Zgierzu 625. Koszt akcji na styczeń wynosić będzie około 7,500 zł. Na pokrycie tak znacznych potrzeb brak jest funduszów i tu komitet zmuszony jest udać się o pomoc do społeczeństwa. Mianowicie na całym terenie naszego województwa w dn. od 16 do 23 stycznia odbywać się będą zbiórki uliczne oraz w biurach, fabrykach, sklepach na rzecz biednych dzieci. Zbiórka taka odbędzie się w Zgierzu w czwartek dn. 20 bm. O ile by w ciągu jednego dnia nie zdołano jej przeprowadzić w lokalach zamkniętych odbędzie się ona jeszcze dnia następnego, tj. w piątek. Nosić ona będzie charakter powszechny, i da możność każdemu do złożenia ofiary dla naszych biednych dzieci. Mamy nadzieję, że zbiórka przyniesie poważne rezultaty, gdyż każdemu zależy na tym by przyjść z pomocą naszym maluśińskim i przyczynić się do wywołania uśmiechu na zbiedzonych twarzyczkach.

Dziś o godz. 19 w sali Obrad Rady Miejskiej odbędzie się zebranie przedstawicieli organizacji w sprawie organizacji zbiórki i wzięcia w niej czynnego udziału.

ABSOLWENCI GRAJĄ.

Koło Absolwentów PSH. w Zgierzu wystawia w czwartek, dn. 20 bm. o godz. 20 w sali „Lutni" komedię w 3 aktach w reżyserii p. J. Burskiego pt. „Kłopoty Żonkosiów" Sekcja dramatyczna koła grupująca znanych w Zgierzu amatorów sceny wystawiła swego czasu „Młody Las", który zjednał jej sympatię całego społeczeństwa. Wzrośnie ona niebawem po wystawieniu dobrze przygotowanej czwartkowej komedii. Nadmienić należy, że dochód przeznaczony jest na fundusz gospodarczy koła, który subsydiuje nowozakładane placówki handlowe absolwentów P. S. H.

Nakarm głodne dzieci **składając ofiary na Miejski Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży — K. K. O. m. Łodzi konto 490**

ZYCIE KUTNA.

WALNE ZEBRANIE CECHU PIEKARSKIEGO W KUTNIE.

Odbyło się walne zebranie cechu piekarskiego przy udziale członków z Kutna, Żychlina i Krośniewic.

Zebranie zagaił starszy cechu Adam Jaworski, po czym odczytano sprawozdanie z ostatniego walnego zebrania.

W dalszym ciągu zebrania przystąpiono do uchwalenia budżetu na rok 1938.

Budżet ten przedstawia się następująco: dochód 227 zł 20 gr, w rozchodach przeznaczono na LOPP i pokrewne organizacje zł 50, na FOM również zł 50, nadwyżka dochodów wynosiła 36 zł 20 gr. Ważną bolączką organizacyjną cechu są zaległe składki członkowskie, wynoszące około 150 zł.

W wolnych wnioskach, celem ściągnięcia składek ustalono, że do 1 lutego muszą być wpłacone zaległe składki, w przeciwnym razie będą ściągane przez starostwo. Następnie powołano do życia specjalną komisję, która będzie kontrolować, czy zatrudniają przepisową ilość terminatorów, stosowanie — obowiązku ubezpieczenia.

Niektóre piekarnie prowadzą niezdrową konkurencję.

Zebrani potępili takie stanowisko kilku piekarzy.

Na wojewódzki walny zjazd do Warszawy wyjadą z cechu pp.: A. Jaworski z Kutna i Sępkiewicz z Żychlina.

Na zakończenie poruszono sprawę wypieku żydowskiego w Żychlinie i Krośniewicach, gdzie piecze się chleb i bułki w nocy z soboty na niedzielę.

Zw. Rzem. Chrześcijan wystosuje energiczny protest do Starostwa Powiatowego, celem spowodowania wspomnianego zakazu wypieku.

Postanowiono zaprosić do cechu wszystkich piekarzy miejscowych.

HANDEL W NIE...

Jeden z żydowskich składów opałowych w Kutnie uprawia handel niedzielny.

Ten „zwyczaj" nie może być dłużej przez odpowiednie czynniki tolerowany.

ZDARZENIA I WYPADKI.

(—) Radykali odmówili swej zgody na udział komunistów w gabinecie wobec czego Blum zrzekł się misji tworzenia rządu. Prezydent Lebrun powierzył misję stworzenia gabinetu b. premierowi Chautemps.

(—) Wczoraj wyjechał z Rygi do Warszawy z oficjalną wizytą łotewski minister finansów Ekis.

(—) Japonia odwołała swego ambasadora przy rządzie chińskim do Tokio. Równocześnie wręczono paszporty ambasadorowi chińskiemu w Tokio.

(—) Na wczorajszym łącznym posiedzeniu rady związku i rady narodowości dokonano wyboru prezydium najwyższej rady ZSRR.

Przewodniczącym prezydium został Kalinin.

Wśród 11 zastępców przewodniczącego prezydium znajdują się przedstawiciele 11 republik związkowych. Są to osobistości drugorzędne i mało znane.

W skład 24 członków prezydium najwyższej rady weszli m. in. Stalin, Beria, Bluecher, Budiennyj, Zdanow, Kosarew, Krupska i Sidorow.

(—) Zarząd telefonów włoskich od 1 lutego wprowadza utrwalanie rozmów telefonicznych na płytach gramofonowych dla kupców, przemysłowców i t.p. Płyty te będą miały wartość dokumentu spisanego i moc dowodu sądowego.

(—) Proces hrabiny Wielopolskiej przebywającej, jak wiadomo, od 5 miesięcy w więzieniu niemieckim, odbędzie się w Berlinie dnia 31 stycznia.

(—) Pod Sandomierzem ruszyły lody na Wiśle tworząc groźny zator, długości 6 kilometrów. Saperzy przystąpili do rozsadzania zatoru.

(—) Kupiectwo żydowskie zaatakowało w specjalnej ulotce rezolucje Kongresu Kupiectwa Chrześcijańskiego, powołując się na to, że jakoby od tysiąca lat, żydzi budowali fundamenty gospodarcze Polski. Na to odpowiedział poseł Sikorski, dyrektor naczelny Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w artykule.

(—) Wiceminister Piasecki wygłosił referat na komitecie ekonomicznym ministrów, w którym stwierdził, że perturbacje komunikacyjne na zelektryfikowanym węźle kolejowym warszawskim wywołały psujące się silniki angielskie. Zostaną one naprawione i przerobione na koszt angielskich dostawców.

(—) Wczoraj ogłosił sąd okręgowy w Warszawie wyrok w sprawie amanta filmowego Zbigniewa Drzymuchowskiego, używającego pseudonimu Andrzej Karewicz. Oskarżony on był o zgwałcenie 13-letniej uczennicy, która przyszła do niego do mieszkania, prosząc o autograf.

Proces toczył się przy drzwiach zamkniętych. Karewicz skazany został na 5 lat więzienia. Oskarżony przebywa w więzieniu od 10 miesięcy.

(—) Posiedzenie Rady Przybocznej m. Łodzi poświęcone budżetowi odbędzie się dnia 31 bm.

(—) W sobotę dn. 22 bm. w Zarządzie Miejskim odbędzie się posiedzenie pod przewodnictwem prez. Godlewskiego poświęcone kwestiom wyznaczenia miejsc pod budowę domów o małych mieszkaniach i ścisłego określenia charakteru osiedli robotniczych.

(—) Komitet Niesienia Pomocy Najbiedniejszym w Łodzi opublikował dane o wymiarze świadczeń na rok bieżący:

W roku bieżącym wymiar świadczeń został dokonany w następującej wysokości: handel — 11,561 płatników, na sumę 577,059 zł, przemysł i rzemiosło — 7021 płatników — 1.223.181 zł, od dochodu wolne zawody, właściciele nieruchomości, rentierzy itd) — 7820 płatników — 330.225 zł.

Ogółem wymierzono świadczenia — 26.402 płatników na sumę 2.130.465 zł.

Wpływy w roku bieżącym za okres miesięczny dały ogółem — 355.933 zł. — w tym od handlu — 128,531 zł przemysłu i rzemiosła — 165,833 zł, od dochodu — 52,736 zł, od pracowników 1.500 zł i z różnych ofiar — 7,300 zł.

Brakujące sumy muszą się jednak znaleźć. Kwota przeszło 355 tys. złotych to zaledwie około 50 procent sum potrzebnych na wydatki konieczne na okres miesiąca.

(—) Przed sądem okręgowym rozpoczął się wczoraj i zakończony zostanie najpewniej w dniu jutrzejszym niezwykły proces przeciwko grupie przemytników, uprawiających przemyt ludzi przez granicę w okolicach Będzina — najpierw do Niemiec, a potem do Francji i Belg.i.

Na ławie oskarżonych znaleźli się: Szmul Granat z Tomaszowa Maz., 39-letni Chaskiel Lubelski z Łodzi, 49-letnia Mindla Rozenblum z Wiśniowej Góry, 38-letni Abram Moszek Gryafeld (Północna 5), oraz 35-letnia jego żona Frajndla, 70-letnia Łaja Hartman z Będzina i 42-letnia Estera Ruchla Szwimer z Sosnowca.

Rozprawie przewodniczy sędzia Merson, oskarża prokurator Maciejewski.

(—) Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia, że podania, pisma i odwołania, wnoszone do instytucyj ubezpieczeń społecznych i do organów odwoławczych wolne są od opłat stemplowych.

Od opłat tych wolne są również zaświadczenia o stanie wdowieństwa, o pozostawaniu bez pracy, metryki itp., uzyskiwane przez zainteresowane osoby w celu przedłożenia instytucjom ubezpieczeń społecznych.

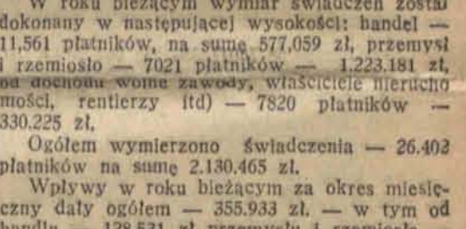

Bez słońca.
Stan pogody w Łodzi

ŁÓDŹ, dn. 18 stycznia. Dziś o godz. 9-e rano temperatura w śródmieściu wynosiła 1 stopień powyżej zera. W nocy termometr wykazywał plus półtora stopnia. Ciśnienie barometryczne spadło do 743 milimetrów. Zapowiedź: pogody pochmurnej i dżdżystej.

Wiatry z kierunków zachodnich.

POSZUKIWANA służąca z dobrymi referencjami. Zgłosić się Pabianicka 4, m. 4

SKLEP spożywczy z urządzeniem z powodu wyjazdu do sprzedania ul. Miedziana 22.

BALE HOPLA-PLANU.

Karnawał w Szwajcarii

Tanie imprezy zimowe w Alpach.

Zurych, w styczniu.

Pisaliśmy już przed rokiem o przedsiębiorstwie hotelowym, zwanym tu ogólnie „Ho-Pla" (skrót z „Hotel-Plan"). Polega on na tym, że gościom, tak swoim jak zagranicznym, ułatwia się tanie podróże po Szwajcarii pod hasłem „Alles inbegriffen" („Wszystko już uwzględnione"). Świetnym jego pomysłem, poza organizacją taniego „Migrosu", jest urządzanie podróży, w których gość ma wszystko, począwszy od biletów kolejowych i usługi, a skończywszy na kursach narciarskich bezpłatnych, kolejkach górskich, wikcie itp. Jeszcze w styczniu ub. roku wahała się cena takich 7 dni w górach wraz z podróżą od 80 do 90 franków, dziś ofiarują to samo za 61 fr. Można więc obecnie za 85 franków przyjechać z Paryża do Szwajcarii (wybór uzdrowiska czy sportowiska dowolny), zabawić 7 dni na nartach, wyjeździć się dowolnymi kolejkami, można odpocząć i wrócić do Paryża. Przyznać trzeba, że jest to cena istotnie umiarkowana.

Najnowszym pomysłem ruchliwego Hotel-Planu są bale pod nazwą „Hopla-Fest". Za pięć franków (6 złotych 10 groszy) otrzymuje gość kartę wstępu z 8 bonami na: garderobę, kolację zimną w bufecie do wyboru, napoje (wino, piwo lub woda mineralna), los na loterię odbywającą się na balu, bon na strzelanie dla panów, lub rzucanie balonem dla pań o nagrody, wreszcie bon na taksówkę, która odstawia uczestników balu nad ranem lub wcześniej do domu!

Oczywiście pomysł Hopla-balów przyjęto z entuzjazmem, gdyż bal w Szwajcarii, to zwykle

rzecz wielce kosztowna.

Pomijając, że trzeba się wystroić, bilet wstępu kosztuje co najmniej 15 franków, a zwykle 20 i 25, przy czym trzeba jeszcze liczyć posiłek, wino, taksówkę itp. Bez 100 franków w kieszeni nie wybiera się na bal szanujący się gość. Skoro więc pojawiły się zapowiedzi Hopla-balu, rozchwytano w mig 5 tysięcy biletów. Sale Tonhalle były nabite. Pomysłowy dyr. Duttweiler zorganizował oczywiście już dalsze bale, żeby ludzie ostatecznie nie pobili się o bilety.

Warto i mnie było pójść na tę zabawę, bo to już nie bal, lecz całe przedstawienie. Gdybyśmy przyszli około godz. 9-ej. wszystkie sale i przysionki na wzór paryskiego Trocadero, były nabite 5-tysięcznym tłumem. Na wielkiej scenie największej sali odbywały się popisy „ludowe" różnych kantonów. Sala udekorowana była nader pomysłowo; olbrzymi koń (hopla), poruszający z zadowoleniem ogonem i szczęka, skocznia narciarska, schronisko, dwoje dzieci-narciarzy jadących na koniu. Wzdłuż sali wdzięczne winiety z kartonu: góry w śniegu. Cała Tonhalle podzielona na sale i perony: peron I — Lucerna i Gothard peron II — Berno—Genewa, peron III — Arosa — St. Moritz. Wszędzie barwne plakaty, reklamujące uzdrowiska, dowcipne napisy na rzecz hotelplanu. Przy wejściu „biuro turystyczne", rozdające programy. Iluminacja rzesista. Bufety uginające się od potraw. Publiczność: taka sobie, skromna, skromnie ubrana, ale porządnie się zachowująca. Popisy barwnych trup tessyńczyków, muzykant[illegible] z Appenzell, Grindelwald itp., przyjmowane gromkimi oklaskami.

W innych salach odbywały się popisy Tessyńczyków, strzelanie do celu o wielki medal Hopla i spożywanie bonów w postaci sałatek, zimnych mięs, wina i owoców. Wszystko w najlepszym porządku. Następnie w wielkiej sali, gdzie często słuchamy koncertów, odbył się pokaz wielkiego narciarskiego filmu górskiego, który tak pod względem propagandy jak widoków należy do pierwszorzędnych. Znowu tańce, przeplatane wejściem Bazylejczyków z bębnami i piszczałkami, wreszcie pochód Jego Książęcej Mości Karnawału.

Dalsza ciekawa wstawka, to taniec chłopów z Grindelwald, przypominający żywo naszą polkę i oberka, tańczony zręcznie i w przepięknych bogato haftowanych strojach. Z naprężeniem oczekiwano wyników loterii, na której wygrywało się kilkanaście cennych nagród w postaci „wakacyj zimowych Hopla". Odbyło się to przy udziale policji i muzyki, wdzięcznie i wesoło, a szczęśliwi posiadacze wygranych losów głośno objawiali swą radość.

Popularność Hotel-Planu rośnie z dnia na dzień i coraz więcej ludzi zapisuje się do tego stowarzyszenia.

S. M.

—oOo—

Cerę jak aksamit zapewnia
Puder URODA
FR. PULS S.A. WARSZAWA

Z WOJNY CHIŃSKO-JAPOŃSKIEJ.

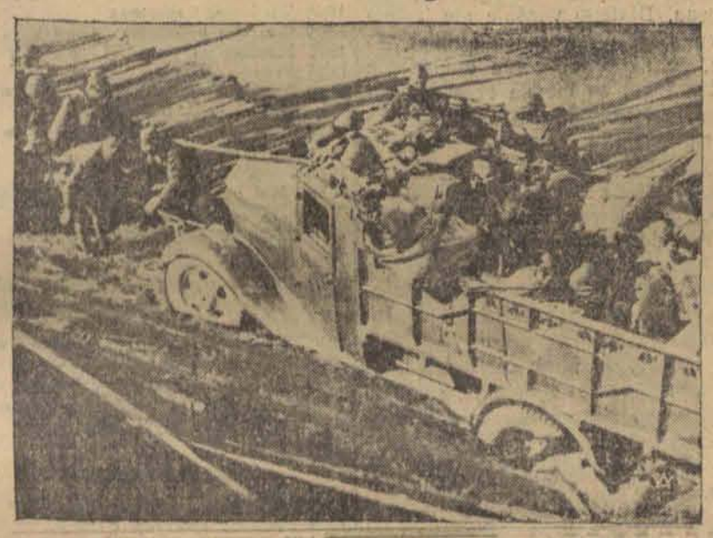

Wielką przeszkodą dla oddziałów zmoto ryzowanych armii japońskiej są błotniste tereny na drogach chińskich. Zdjęcie przedstawia japońską piechotę na samochodzie, który ugrzązł w błocie pod miastem Tsingtao.

STARY POGROMCA WŚRÓD LWÓW

Muzyka zdenerwowała młodego króla zwierząt

Widzowie Teatru lirycznego w Rouen przeżyli w ubiegłym tygodniu wstrząsającą emocję. Dawano tam wielkie widowisko muzyczne na podstawie Quo vadis" Jeana Noguesa. Jeden z aktów zawierał scenę męczeństwa pierwszych chrześcijan na arenie zapełnionej lwami. Wielka scena zamieniona była na klatkę dla dzikich zwierząt. Zainscenizowano to zręcznie w ten sposób, że lwy starego pogromcy Marcka wydawało się że zjedzą na wolności, oczywiście nie od strony widzów. Marck, liczący obecnie 70 lat, jest jednym z najbardziej głośnych pogromców dzikich zwierząt w Europie. W czasie przedstawienia jeden z młodych lwów, podrażniony orkiestrą, uderzył łapą pogromcę, raniąc go lekko. Wprawdzie pogromca nie stracił przytomności i przedstawienie odbyło się spokojnie do końca, ale widok prawdziwej krwi na arenie zdenerwował widzów.

Wieść o zranieniu pogromcy rozeszła się lotem błyskawicy po mieście. Nazajutrz wszystkie bilety były wysprzedane, ponieważ widzowie spodziewali się prawdziwej walki pogromcy z lwem. Lecz rozczarowali się. Lwy zachowywały się przez długi czas spokojnie. Natomiast za kulisami odbyła się inna wzruszająca scena. Córka pogromcy błagała ze łzami w oczach swego ojca, ażeby nie wchodził do klatki. Ale mimo tej prośby dzielny staruszek wszedł między lwy. Publiczność zgotowała mu za to burzliwą owację.

—oOo—

ST. A. WOTOWSKI

MAGNAT

POWIEŚĆ 65

— Z „Hadrii" musiałem zajechać do pewnego potajemnego klubiku, w którym miałem do kogoś interes! — Śmitomirski powtarzał z góry ułożone wykrętne tłumaczenie. — Na chwilę pozostawiłem cię samego w pokoju, w jakim odbywała się gra. Przez ten czas, korzystając z mojej nieobecności, przegrałeś olbrzymią sumę...

Artur, który wciąż stał przy otomanie, raptem osunął się na nią.

— Przegrałem olbrzymią sumę?

— Sto sześćdziesiąt tysięcy złotych!

— Co?

— Wszak mówię wyraźnie! Sto sześćdziesiąt tysięcy!

— Ale, jakżeż mogłem przegrać — był teraz zielony z wrażenia. — kiedy nie miałem pieniędzy? Na słowo?

— Gorzej!

— Nie rozumiem!

— Wystawiłeś weksle!

— Wystawiłem weksle?

— Jak mnie później objaśniono, gdy nie pozwalano ci bić na kredyt, wszczęłeś awanturę, żądając, aby przyjęto twoje weksle. Bankier ustąpił, nie chcąc wywoływać z tobą zatargu i wszystko zakończyło się smutnie. Mało tego. Pod swoim nazwiskiem, położyłeś dodatek: spadkobierca ordynata. Zaznaczam, że nie byłem przy tym obecny i nie mogłem temu przeszkodzić. Kiedy powróciłem, już było po wszystkim... Sam, z przerażenia złapałem się za głowę...

Teraz pojmujemy, dlaczego Dodo w decydujących momentach wczorajszego tragicznego wieczoru, znikał i pozostawiał samego swego kuzyna. Miało to służyć wytłumaczeniem, gdy o prawdzie dowie się ordynat czemu nie był w stanie zapobiec jego szaleństwom.

Artur był teraz całkowicie zmiażdżony.

— Sto sześćdziesiąt tysięcy! — powtarzał, wodząc po pokoju błędnym wzrokiem. — Podpisałem: spadkobierca ordynata!

W gabinecie zaległo milczenie.

— Co robić? Co robić? — Głucho jęknął Artur, przerywając ciszę. — Powiedz, Dodo... Wszak twierdziłeś, że chcesz być moim przyjacielem!

Świtomirski, wciąż siedzący za biurkiem z miną Katona, popatrzył wzgardliwie na swego kuzyna.

— Chciałem nim być, lecz nim nie jestem!

Bohater nasz, który w swym przygnębieniu nie spostrzegł dotychczas wrogiego doń stosunku Doda, teraz dopiero zauważył tę zmianę.

— Ty to mówisz? — szepnął z goryczą.

— Tak! — twardo zabrzmiał głos Świtomirskiego, a jego twarz przybrała wyraz świetnie udanej powagi. — Nie tylko obraziłeś moją siostrę, ale skompromitowałeś ród Horyńskich. A ponieważ należę do tego rodu, podobnego stanu rzeczy nadal tolerować nie mogę.

— Dodo... Dodo...

— Jesteś człowiekiem chorym, który powinien się poddać dłuższej kuracji. Nie nastaję na przymusowym osadzeniu cię w domu zdrowia, ale... Jedną rzecz mogę ci tylko poradzić: jak najprędzej zniknij z tąd!

— Mam zniknąć?

— Wymogłem na szulerach — mówił, jak gdyby nie on właśnie wprowadził go do grona tych szulerów — że zaczekają trzy dni, a dopiero po tym zgłoszą się z twymi wekslami do ordynata. Opuść w tym czasie pałac pod jakimkolwiek pozorem, a ja postaram się przygotować wuja do tego ciosu. Należy uczynić to ostrożnie, udawał troskliwego siostrzeńca, — gdyż jest chory i podobna wiadomość mogłaby szkodliwie odbić się na jego zdrowiu. Gdy z nim pomówię, przypuszczam, że zapłaci twoją przegraną, a później wyznaczy ci jakąś rentę, o ile zastosujesz się do pewnych warunków, które ci uniemożliwią nadal podobne wybryki. Oczywiście twoje małżeństwo z Izą rozchwiało się ostatecznie, a rotmistrz, kiedy mu przedstawię twój stan, sam uzna pojedynek za zbędny...

— Boże! — wyszeptał Artur, pojmując teraz dopiero ogrom katastrofy, jaka go spotkała.

— Opuść więc pałac, — zakończył Dodo swą przemowę — a postaram się ułożyć wszystko. Nawet Izę poproszę, żeby waszemu zerwaniu nadała inną formę. Oto, co mogę uczynić dla ciebie!

Rzecz prosta, iż daleko mu było dogodniejsze, żeby Darski sam uciekł od ordynata, uznając w ten sposób swoją winę, niż żeby później wyszło na jaw, iż to on towarzyszył mu podczas tych przygód.

— Tak się skończyło... — wyszeptał nasz bohater, jakby żegnając się ze złotym snem o wielkiej fortunie.

— A co żeś myślał? — dobił go Świtomirski. — Że po tym wszystkim przejmiesz ordynację? Mój drogi, wcale mi nie zależy na tym, aby wuj mnie ją przekazał, może ją przekazać nawet komuś z dalszej rodziny — czelnie skłamał. — Ale nie dopuszczę do tego nigdy, żeby głową rodu Horyńskich stał się człowiek umysłowo chory. Dlatego też...

— Dlatego też? — zapytał Artur.

— O ile nie zrzekniesz się swych pretensji dobrowolnie i nie wyjedziesz, przedstawię nagą prawdę wujowi, a mam nawet informacje o tobie, pochodzące z zagranicy i będę nastawał, żeby cię zamknięto w odpowiednim domu zdrowia! — twardo zabrzmiała pogróżka. — Teraz wybieraj! Masz trzy dni czasu przed sobą. Ale, ja na twoim miejscu załatwił bym to wcześniej...

Bohater nasz nisko pochylił głowę.

— Dobrze... — wymówił cicho — dziś jeszcze dam ci odpowiedź...

— Jedna może być odpowiedź. — Dodo powstał z miejsca — jak najszybszy wyjazd!

Świtomirski, gdy Artur opuścił jego mieszkanie, udał się do sąsiadującej z gabinetem sypialni, w której znajdowała się jego przyjaciółka, znana nam już panna Lola. Zbyteczne dodawać, że podsłuchała, stojąc pode drzwiami całą rozmowę.

— Zwyciężyliśmy! — zawołał z radością. — Przyznaj, że mam dobrą głowę!

— Przede wszystkim był to nie twój plan, a Krebsa — odrzekła nieco ironicznie z tym kawałem, jaki urządził lokaj w czasie obiadu! — Poza tym, wprost pojąć nie mogę, że ten Darski który wydawał się taki energiczny na wyścigach, teraz dał się podejść, niczym małe dziecko i zamienił się w bezwolną szmatę.

— Widzisz, co alkohol robi z ludzi!

— Istotnie, nadzwyczajne!

— Nadzwyczajne, albo nie nadzwyczajne! Ale, ordynacja należy do mnie!

— Żeby cię tylko nie spotkała, jaka niespodzianka!

— Jaka? — wzruszył ramionami.

Na to zapytanie, nawet sprytna panna Lola nie umiała dać odpowiedzi. Zastanawiała się nad czymś przez chwilę, później rzekła:

— Masz słuszność! Był całkowicie zgnębiony!

— Zobaczysz, że dziś jeszcze ucieknie z pałacu! — wykrzyknął z triumfem. — Już jest na to zdecydowany! A później wykończę go ostatecznie

(d. c. n.)

Manekin na spacerze.

Manekin demonstruje nową sukienkę [illegible]wą w Palm Beach na Florydzie

ECHA ZE STOLICY.

Życie Warszawy w kilku wierszach

W związku z opadami deszczowymi oraz ociepleniem stan wody na Wiśle podniósł się i wynosi w Warszawie plus 135 cm. i mimo to jednak nie grozi w żadnym wypadku powodzią.

Bulwary warszawskie i wały przeciwpowodziowe wytrzymują, jak wiadomo, napór wody do wysokości ponad 5 m.

Lody na Wiśle w regionie stolicy ruszyły na skutek działania mas ciepłej wody z Elektrowni miejskiej. Małymi nurtami płynie drobna kra, na powierzchni zaś lodowej tworzą się małe „jeziorka" wody, które sprzyjają dalszemu topnieniu i rozkruszaniu się lodu.

* * *

Z inicjatywy Stow. „Rodzina Policyjna" utworzono Klub szeregowych Policji Państwowej m. st. Warszawy, na którego otwarcie przybyli przedstawiciele P. P. oraz delegaci wszystkich jednostek pol. garnizonu warsz. Lokal więc kasyna stanie się dla szeregowych policji miejscem odpoczynku i kulturalnej rozrywki.

* * *

Sprawa awansów o służbie miejskiej była specjalnie omawiana na zgromadzeniu delegatów Związku Zawodowego Prac. samorządowych m. st. Warszawy. Stwierdzono, że liczba awansów w porównaniu do awansów w służbie państw. jest znikoma i powzięto uchwałę, iż powinna nastąpić gruntowna zmiana w rozdzielaniu awansów.

* * *

Dorożkarze warszawscy starają się odwlec jak najdalej termin wprowadzenia liczników do dorożek. W tym celu delegacja ma złożyć władzom petycję o przedłużenie terminu i obniżenie taksy, która w porównaniu z taryfą taksówek jest ich zdaniem zbyt wysoka.

Termin wprowadzenia liczników upływa z dniem 1 kwietnia.

* * *

Jak wiadomo teatry zrzeszone w TKKT. nie cieszą się w stolicy zbyt dużym powodzeniem.

Teatr Narodowy od czasu wprowadzenia na jego deski „Skiza" z Teatru Nowego zapełniany jest b. licznie publicznością, która już po raz 109 ogląda z entuzjazmem sztukę Zapolskiej. Tak więc Teatr Narodowy wyłamał się choć na kilka miesięcy z ogólnego nastawienia do teatrów zrzeszonych.

KRATECZKI.

Krzywe ściany

— ZMALOWANY MALARZ. —

Doszły mnie słuchy, że pewne osoby narzekają na zanik dobrych obyczajów w naszym życiu codziennym. Że niby jesteśmy zbyt mało wytworni we własnym domu, w kawiarni, restauracji. Że posługujemy się językiem nie wykwintnym.

Możliwe. Ale wykwintny sposób bycia jest bardzo nieracjonalny. Nieekonomiczny. Nie tylko dlatego, że wymaga wysokich kosztów, ale i dlatego także, że uniemożliwia oszczędność czasu i słów. Naturalnie, że i człowiek niezamożny może być wykwintny bez dodatkowych kosztów, ale nie będzie w każdym razie oszczędny w słowach, i czynach, i w czasie. Jeśli bowiem człowiek niewykwintny siedząc przy stole chce zjeść do zupy lub mięsa kawałek chleba, mówi pod adresem żony, czy służebnicy, czy dzieci krótko i węzłowato:

— Chleba!

I natychmiast podsuwają mu pieczywo. Gdy natomiast człowiek wykwintny chce kawałek chleba, musi zużyć w tym celu znacznie większą ilość słów:

— Moja droga, bądź łaskawa podać mi kawałek chleba.

A więc zamiast jednego słowa, zużył ich osiem, czyli o siedem więcej. Nie będziemy już tego obliczali procentowo, ale, zdaje się, że wynosi to 700 procent różnicy. A gdzie hasło oszczędności?!

Podobnie rzecz się ma w lokalu publicznym. Zamiast powiedzieć do kelnera:

— Panie starszy, może pan byłby łaskaw przynieść mi pół czarnej — mówimy krótko:

— Pół czarnej!

I kelner nie traci tyle czasu na wysłuchanie żądań poszczególnych gości, i pozostali goście nie denerwują się, że czekają zbyt długo na podanie czy na rachunek i gość nie wyczerpuje swej energii na zbyteczną gadaninę.

Tylko anioł mógłby zachować wykwintne maniery w stosunku, naprzykład, do własnej żony. Żona dzwoni do męża, że już wychodzi z domu i prosi go, aby czekał na nią na rogu ulic Takiej i Owakiej. Mąż wychodzi i czeka. Żona ma z domu do omawianego rogu dwie minuty drogi. Mija pięć minut, mąż czeka. Mija dziesięć minut — mąż czeka. Mija pół godziny — mąż czeka.

I proszę teraz wykwintnie nawymyślać żonie, że robi z męża idiotę, że po licho mówiła, że już wychodzi, kiedy wyszła po pół godzinie, że przecież wie chyba, że pada deszcz i mąż jest przemoczony tylko przez jej idiotyczne umawianie się, że...

Może anioł potrafiłby to wszystko powiedzieć w sposób wykwintny, ale my, zwykli ludzie — nie.

Wytworny sposób bycia wprowadza człowieka często w błąd. Dzwoni do mnie taki wytworny gość:

— Moje uszanowanie, kłaniam się pięknie, jak cenne zdróweczko, może państwo bylibyście łaskawi wpaść do nas dzisiaj wieczorem, tak koło dziewiątej na herbatkę? Bardzo będziemy zobowiązani...

Pięknie. Wpadamy na herbatkę, ale przed tym czowiek zjada w domu kolację, nie chce bowiem być głodny, a herbatką nie naje się i nie wie na pewno, czy dadzą kolację, czy też rzeczywiście zabawa ograniczy się do herbatki z konfiturkami i ciasteczkami. Potem okazuje się, że jest wytworna kolacja, człowiek przeklina, że już najadł się w domu i teraz jeść już nie może i klnie na wytworne maniery gospodarzy, którzy nie mówią otwarcie, o co chodzi. Człowiek bowiem niewytworny, a normalny, dzwoni wyraźnie:

— Przyjdźcie dzisiaj do nas na kolację.

I w porządku. Wiem, że mam przyjść głodny i od obiadu już nic nie jem. Sytuacja jest jasna. Dlatego właśnie nie jestem wielbicielem zbyt wytwornych manier. — Zwłaszcza, że nigdy obszerne omówienia nie oddadzą tego, co można często określić jednym lapidarnym, chociaż mało wytwornym słówkiem.

ARTYSTA.

Nie można powiedzieć, aby Kazimierz Purczak posiadał maniery zbyt wytworne. Posiadał natomiast skromne i zniszczone mieszkanko, które postanowił odremontować. W tym celu zaangażował malarza Jakuba Eisenberga. Omówił z nim wszystkie szczegóły i cenę, Jakubek oświadczył, że jest malarzem pierwszorzędnym, że mieszkanko będzie po jego malowaniu wyglądało jak cacko, jak bombonierka, jak pałac — można powiedzieć, i — wziął się do roboty.

Gdy pod wieczór Purczak wrócił do mieszkania, włosy stanęły mu dęba. Deseń na ścianach był zupełnie krzywy, tak że Purczakowi ciągle się zdawało, że albo on jest zalany, albo ściany są krzywe, farba była mdła, robota niechlujna — słowem chłop zdenerwował się i gdy Eisenberg zaczął się awanturować o natychmiastową, pełną zapłatę, Purczak cokolwiek go pobił.

Przyjemność ta spowodowała wyrok, skazujący Kazimierza Purczaka na 50 złotych grzywny lub 10 dni aresztu.

Jerzy Krzecki.

Napad na właścicielkę sklepu.

Strzał do przerażonej kobiety.

Z Katowic donoszą:

Nowa Wieś poruszona została wieczorem wiadomością o dokonaniu zuchwałego napadu bandyckiego na sklep rzeźnika Związka przy ul. Hallera 1.

Już po zamknięciu składu, około godziny 19.45, kiedy żona właściciela sklepu, 53-letnia Zuzanna Związkowa, i ekspedientka 18-letnia Gertruda Gizówna, wychodziły ze składu, podeszło do nich 2-ch zamaskowanych bandytów, którzy, grożąc rewolwerami, żądali wydania pieniędzy. Bandyci, widząc, że właścicielka ściska mocno pod ręką torebkę, podeszli do niej bliżej, z czego skorzystała Gizówna i pobiegła do pobliskiej restauracji, gdzie wszczęła alarm.

Tymczasem Związkowa, chcąc ratować pieniądze, wbiegła napowrót do sklepu, gdzie ukryła się w przyległym pokoju. Jeden z napastników, wbiegłszy za nią, strzelił w jej kierunku i usiłował wyrwać jej torebkę. W tej chwili nadbiegła pomoc, wezwana przez Gizównę, wobec czego bandyta rzucił się do ucieczki i wraz ze swym towarzyszem zdołał umknąć.

Zarządzony natychmiast przez policję pościg pozostał dotychczas bez rezultatu.

Czy jesteś członkiem

L. O.P.P.?

Zamiana żon.

Szybka decyzja dwu par małżeńskich.

Z Łomży donoszą:

W roku 1935 osiedlił się w Łomży niejaki M. F., żydowski rzemieślnik z Piątnicy (pod Łomżą) szukając tutaj jakiegoś zatrudnienia. Po pewnym czasie F. uzyskał w jednym z warsztatów łomżyńskich pracę. Będąc na wieczorku tanecznym. F. zapoznał się z niejaką Frymetą N. Rozpoczął się między nimi romans. Ale nie długo ta idylla trwała.

Ojciec F. dowiedziawszy się o romansie, przybył do Łomży i zabrał swego syna do Rajgrodu do rodziny, żeniąc go z córką brata.

W międzyczasie Frymeta N. znalazła sobie w Łomży innego amanta za którego wyszła zamąż. Tak minęło kilka lat. I oto dziwnym zbiegiem okoliczności u rabina Ożarowa w Warszawie odbywał się ślub pewnej pary. Przypadkowo na ślubie tym spotkały się obie pary t. j. Frymeta ze swym mężem oraz F. ze swoją żoną. Można sobie wyobrazić wrażenie, jakie to niespodziewane spotkanie wywarło na nie doszłych parach małżeńskich. F. była odważniejsza. Przystąpiła do swego b. amanta serdecznie się z nim witając. Przypomnieli sobie w tej rozmowie stare „dobre czasy".

I oto w rezultacie tej serdecznej pogawędki przed kilkoma dniami małżonkowie tych obu par zjawili się u rabina Ożarowa w Warszawie oświadczając, że postanowili zamienić się z żonami, i prosząc rabina, ażeby na miejscu i to doraźniej udzielił rozwodów i ogłosił zaślubiny. Niestety ku ich żalowi rabin oznajmił, że tak na poczekaniu rozwodu nie da się przeprowadzić. Muszą nieco poczekać dla przeprowadzenia formalności.

RADIO-KĄCIK.

WTOREK, 18 STYCZNIA.

Warszawa I (Raszyn)
i inne Rozgłośnie Polskie.

15.30 Wiadomości gospodarcze
15.45 Rzeczy ciekawe z pięciu części świata — audycja dla dzieci starszych (z Poznania)
16.05 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych
16.15 Walce Waldteufla — wykona orkiestra wojskowa (z Poznania)
16.50 Pogadanka aktualna
17.00 W pustyni Trypolisu — felieton (z Łodzi)
17.15 Recital fortepianowy — z Krakowa
17.50 Niskie temperatury w przyrodzie— pogadanka (z Krakowa)
18.00 Wiadomości sportowe
18.10 Skrzynka techniczna
18.25 Program na jutro
18.35 Audycja dla wsi
19.00 Przy stoliku literackim: Stabilizacja czy poszukiwania? — dyskusja
19.30 Polska twórczość chóralna — w wykonaniu chóru „Harfa"
19.50 Pogadanka aktualna
20.00 „Mąż pod drzwiami" — operetka w 1 akcie Jakuba Offenbacha — ze Lwowa
20.50 Dziennik wieczorny
21.00 Pogadanka aktualna
21.05 Koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry symfonicznej Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego — z Torunia
22.05 Muzyka taneczna w wykonaniu małej orkiestry Polskiego Radia
22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny
23.00—24.00 Programy lokalne

ŁÓDŹ, jak Raszyn, oraz:

14.00 Tańce symfoniczne — płyty
15.00 Poradnik sportowy lokalny
15.05 O wszystkim po trochu
15.10 Piosenki w wykonaniu Gustawa Messera —
15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe
18.10 Wiadomości sportowe lokalne
18.15 Aktualności
18.25 Słuchowisko pt. „Styczniowe akordy"
18.55 Odczytanie programu

JAR KINO REWIA Kilińskiego 124

Dziś, we wtorek, dn. 18 bm. o godz. 6.30 i 8.30 wielkie przedstawienie rewiowe p. t.

WYBIERAMY ULUBIEŃCÓW PUBLICZNOŚCI.

Udział przyjmuje: stały zespół teatru oraz doangażowani artyści scen łódzkich i warszawskich.

2 godziny beztroskiej zabawy.

NA EKRANIE FILM!!??

Ceny miejsc normalne.

ŚRODA, 19 STYCZNIA

Warszawa I (Raszyn)
i inne Rozgłośnie Polskie

6.15 Pieśń poranna
6.20 Gimnastyka
6.40 Muzyka — z płyt
7.00 Dziennik poranny
7.15 Muzyka — z płyt
8.00 Audycja dla szkół
8.10—11.15 Przerwa
11.15 Audycja dla szkół
11.40 Muzyka z płyt
11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krak...
12.03 Audycja południowa
13.00—15.30 Przerwa (programy lokalne)
15.30 Wiadomości gospodarcze
15.45 Karol Lindbergh — twórca nowej epoki w lotnictwie — pogadanka
16.00 Uczmy się mówić!
16.15 Koncert rozrywkowy — z Łodzi
16.50 Pogadanka aktualna
17.00 Lotnictwo w wojnie przyszłości — odcz.
17.15 Recital wiolonczelowy
17.50 Znaczenie zabiegów kulinarnych dla higieny odżywiania — odczyt (z Krakowa)
18.00 Wiadomości sportowe
18.10 Uczmy się polskich tańców — lekcję prowadzi Lucjan Wajszczuk
18.30 Program na jutro
18.35 Audycja dla wsi
19.00 „Opowiadanie ojca" — fragment z powieści „Młodość Jasia Kunefała" — Stanisława Piętaka
19.20 Pieśni dziecięce Stanisława Kazury w wykonaniu Cecylii Izygrimówny (kontralt)
19.35 Bronisław Trentowski — odczyt (z Krakowa)
19.50 Pogadanka aktualna
20.00 Koncert rozrywkowy — płyty
20.45 Dziennik wieczorny
20.55 Pogadanka aktualna
21.00 Koncert szopenowski w wykonaniu Artura Hermalina — fortepian
21.45 Piękno mowy polskiej — kwadrans poezji
22.00 Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry Polskiego Radia
22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny
23.00—24.00 Programy lokalne

ŁÓDŹ, jak Raszyn, oraz:

11.40 Muzyka z płyt — z Warszawy
14.00 Muzyka operetkowa — płyty
15.00 Literatura przez mikrofon dla wszystkich: fragment z „Lalki" — Bolesława Prusa
15.10 Muzyka z płyt
15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe
18.10 Wiadomości sportowe lokalne
18.15 Piosenki wojskowe w wykonaniu chóru Orlanda — płyty
18.40 Pogadanka popularna pt. „Kobiety pracują"
18.55 Odczytanie programu
20.00 Recital organowy Wacława Piotrowskiego — transmisja z kościoła M. B. Zwycięskiej w Łodzi
20.30 Felieton pt. „Czas goni ludzi"
23.00—23.30 Muzyka taneczna — płyty

G. BAUSSIER.

Orient-Express.

Kiedy ostro trzymany przez małżonkę pod pantoflem Oktawiusz Deroulade, były minister spraw zagranicznych, podjął się przeprowadzenia w Illyrii poufnej misji dyplomatycznej, pomyślał, że w kraju tak oddalonym raz przynajmniej będzie mógł zażyć swobody i na czas podróży, przydzielił sobie w charakterze damy do towarzystwa rozkoszną Adriannę, do tej pory pełniącą funkcje manekina w pierwszorzędnym magazynie.

W dwa dni później, wraz ze złotowłosą panienką i sekretarzem zajechał w doskonałym usposobieniu do Welgradu.

Zdziwił się niepomiernie i niemile konstatując że stolica ta wygląda wcale po europejsku, sądził bowiem, iż jedzie do krainy zbójów i Cyganów.

Zakłopotanie eks-ministra przeszło w blady strach gdy, wchodząc do eleganckiego Grand-Hotelu, ujrzał na liście przyjezdnych nazwisko Ferdynanda Vareux'a, specjalnego korespondenta „Demain'a", którego znał oddawna.

— Panie — zwrócił się do zdziwionego swego sekretarza — panna Adrianna towarzyszy panu, proszę o tym pamiętać!

W godzinę później Vareux, wróciwszy do hotelu, mimochodem rzucił okiem na listę gości. Skamieniał.

— Deroulade? A ten, co tu robi? — jęknął.

Wpadł jak huragan do numeru, gdzie przed toaletą szminkowała się z wdziękiem młoda jego przyjaciółka Lili, statystka rewiowa.

— Nie schodź teraz na dół! Nie ruszaj się z pokoju! — zawołał. — Przyjechał pewien stary nudziarz, Deroulade, przyjaciel naczelnego redaktora. Jeżeli zobaczy nas razem, natychmiast doniesie o tym do redakcji. Tam wyobrażą sobie, że, zamiast pracować, spędzam czas na zabawie, trwonię pieniądze. żądam zwrotu nadmiernych kosztów i zmniejszą mi diety! Byłaby to katastrofa, rozumiesz, a ja znam tego idiotę i wiem, że to plotkarz, jakich mało. Kto mógł się spodziewać, że go licho tu przyniesie!

Gdy Deroulade i Vareux spotkali się po raz pierwszy w hallu hotelowym z wylaniem uścisnęli sobie ręce.

— Nie domyśla się niczego — odetchnął minister.

— Widocznie nic nie zauważył — pomyślał z ulgą dziennikarz.

W tymże czasie dowiedziawszy się o przybyciu do Welgradu Deroulade'a, cierpiał męki okrutne Hektor de Belier poseł francuski w Illyrii, do którego przyjechała w odwiedziny dama z najwyższego paryskiego towarzystwa. Zamieszkała, rzecz prosta w Grand Hotelu, gdyż innego nie było.

— Jeżeli Deroulade odkryje prawdę, niezwłocznie powiadomi swych przyjaciół z ministerstwa o takiej sensacji i skandal gruchnie na cały Paryż! — zgrzytał zębami dyplomata

Ze strony Vareux'a niedyskrecji się nie obawiał, wyświadczył mu bowiem dużo grzeczności, ale złośliwego eks-ministra bał się jak ognia.

Toteż, nie widząc innego wyjścia, z rozpaczą w sercu napisał do hrabiny:

„Skutkiem nieoczekiwanego powikłania prosić Cię muszę, Najdroższa, o jak najdalej posuniętą ostrożność. Nikt nie może się domyślić, iż znamy się z sobą".

Nazajutrz Vareux wstał pokrzepiony na duchu, wpadł bowiem na znakomity pomysł tymczasowego ulokowania panny Lili w oddalonym od stolicy zaledwie o 8 kilometrów uzdrowisku Karewatz, posiadającym pięknie urządzony hotel „Pod Księżycem".

Jednocześnie sekretarz Deroulade'a, z należnym uszanowaniem, podsunął mu myśl:

— Czy nie byłoby dobrze umieścić chwilowo pannę Adriannę w hotelu „Pod Księżycem" w Karewatz?. Widziałem piękny prospekt tej miejscowości.

Właśnie w czasie tej rozmowy hrabina białą dłonią kreśliła bilecik do pana de Belier:

„List, otrzymany przed chwilą, wzburzył mnie do głębi. Sądzę, iż nie powinnam tu dłużej pozostawać. Ponieważ jednak nie mogę się tak prędko z Tobą rozłączyć, Ukochany, postanowiłam przenieść się do Karewatz. W hotelu „Pod Księżycem" będziemy bezpieczni".

Na drugi dzień Deroulade, wychodząc beztrosko z hotelu „Pod Księżycem", dojrzał w korytarzu Vareux'a który na jego widok chyżo znikł w toalecie.

— Śledzi mnie nikczemnik, — zaklął minister.

— Co ten tu robi? — zżymał się dziennikarz. — Czyżby mu redaktor polecił mnie szpiegować?

Tymczasem w pokoju hrabiny ambasador, ujrzawszy przez okno jednego i drugiego, wycierał pot, spływający mu z czoła.

— Nie ma rady, drogi przyjacielu — próbowała go uspokoić hrabina. — Wyjadę.

Nie mogę się narażać. Jutro rano odchodzi Orient-Express. Przyjdź na dworzec, lecz nie podchodź do mnie. Wymowa oczu musi nam przy pożegnaniu zastąpić słowa i pocałunki.

— Przyfrunę do ciebie na skrzydłach gdy tylko zdołam to uczynić! — zapewnił Hektor drżącym od emocji głosem.

W godzinę potem dwóch gońców przyniosło jednocześnie dwa listy do hotelu „Pod Księżycem".

Jeden z nich brzmiał:

„Kochana Lili!

Deroulade mnie szpieguje, to jasne. Musisz wracać do Paryża. Jutro wsiądziesz do Orient-Expressu. Bilet i pieniądze wyślę. Ci na dworcu.

Twój Ferdynand".

Drugi list zawierał tych parę słów:

„Luba Adrianno!

Dziennikarz, o którym Ci wspominałem, odkrył naszą kryjówkę. Muszę się rozstać. Przyjdę Cię pożegnać jutro na dworcu. Orient-Express odchodzi rano o 8.15. Zobaczymy się w Paryżu.

Twój Oktawiusz.

Nazajutrz na dworcu, wśród barwnego tłumu wieśniaków w strojach narodowych Vareux w poczekalni usiłował pocieszyć szlochającą Lili.

Raptem przerwał w pół słowa i zaczął gorliwie szukać czegoś pod ławką.

— I tutaj mnie znalazł! — jęknął.

Deroulade'owi gdy go zobaczył nogi wrosły w ziemię. Na migi polecił sekretarzowi w jego imieniu pożegnać Adriannę.

— To bezczelność! — doleciał jego uszu oburzony dźwięczny głosik.

Na szczęście w tym momencie, sapiąc i gwiżdżąc, wtoczył się pod sklepienie dworca Orient-Express.

W ostatniej minucie, sądząc, że tak będzie bezpieczniej, ukazał się na peronie poseł, rzucając dokoła lękliwe spojrzenia.

Punktualnie o 8.15 pociąg ruszył. Z trzech okien wychyliły się trzy damy zawzięcie i melancholijnie powiewając chusteczkami.

Hektor de Belier stał sztywno, ale słał ogniste spojrzenia w stronę oddalającego się wagonu.

Sekretarz, w zastępstwie szefa, kłaniał się cylindrem, Vareux zaś, zezując w prawo i w lewo, wykonywał ręką jakieś ruchy które od biedy mogły ujść za gest pożegnalny.

Gdy Orient-Express znikł za zakrętem, z trzech męskich piersi dobyło się westchnienie ulgi:

— Nareszcie Tł. Kw.

SPORT.

Europa-Ameryka
SENSACYJNY MECZ LEKKOATLETYCZNY.

W czasie obrad Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej w Paryżu dr von Halt, delegat Niemiec złożył sprawozdania z prowadzonych przez Niemcy pertraktacyj w sprawie rozegrania meczu lekkoatletycznego między reprezentacjami kontynentu europejskiego i Ameryki. Rokowania znajdują się na najlepszej drodze i najprawdopodobniej zostaną sfinalizowane.

Mecz Europy i Ameryki ma się odbyć po zakończeniu mistrzostw lekkoatletycznych Europy na stadionie olimpijskim w Berlinie w dniach 10 i 11 września. Program spotkania przewiduje pełny olimpijski program lekkoatletyczny za wyjątkiem biegu maratońskiego, chodu na 50 km i dziesięcioboju.

W każdej konkurencji Europa i Ameryka będą reprezentowane przez dwóch zawodników. Europa proponuje punktację 5, 3, 2. 1 i w tej sprawie Ameryka nie udzieliła jeszcze odpowiedzi. Honorowym prezydentem zawodów ma być przewodniczący Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej Szwed dr Edstroem. Przewodniczącym komisji technicznej ma być prezes związku węgierskiego dr Stankovits.

Mecz rewanżowy pomiędzy Europą i Ameryką odbyłby się w 1939 roku w Nowym Jorku w ramach wystawy światowej.

Europa najprawdopodobniej będzie reprezentowana przez mistrzów i wicemistrzów, wyłonionych w lekkoatletycznych mistrzostwach Europy.

Strzeżcie się białej śmierci!
T.K.N. ZWRACA UWAGĘ NARCIARZOM

Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa i Państwowy Instytut Meteorologiczny donoszą, że ostatnio notowana odwilż wyraźnie pogorszyła warunki śnieżne w dolinach i na podgórzu Karpat.

W Karpatach zachodnich warunki śnieżne dla wycieczek narciarskich są na ogół dobre powyżej 800 m, natomiast warunki pogodowe są złe. Świeże opady śnieżne zanotowano tylko miejscami i to w obszarach powyżej 1000 m. Poza tym śnieg jest mokry.

W Karpatach Wschodnich warunki śnieżne dla wycieczek narciarskich są nieco lepsze, chociaż śniegu jest nieco mniej. Na ogół pogoda w górach jest zła. Mglisto i zawieje śnieżne.

To też Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa zwraca uwagę wszystkim narciarzom, że w całych prawie Karpatach, w wyższych partiach gór silne wiatry i zawieje śnieżne, wytworzyły bardzo liczne zaspy i nawisy śnieżne. Śnieg miejscami jest silnie przewiany, co pogarsza jeszcze warunki dla narciarzy. W Czarnohorze istnieje niebezpieczeństwo lawin.

PEŁNA OBSADA
hokejowych mistrzostw świata w Pradze.

Do tegorocznych rozgrywek hokejowych o mistrzostwo świata, które się odbędą w dniach od 11 do 20 lutego w Pradze Czeskiej, zgłosiło się już 16 państw.

Mistrzostwa zapowiadają się sensacyjnie ze względu na udział najsilniejszych drużyn świata z Kanadą i Ameryką na czele. Z Europy zgłosiły się: Anglia, Francja Niemcy, Holandia, Włochy, Łotwa, Norwegia, Austria, Rumunia, Szwecja, Węgry, Polska i Czechosłowacja.

Drużyny podzielone będą na 4 grupy.

Nadal w strefie Europejskiej
GRAĆ BĘDĄ NIEMCY O PUCHAR DAVISA

Niemieckie Biuro Informacyjne komunikuje urzędowo, że w rozgrywkach tenisowych o puchar Davisa Niemcy walczyć będą w strefie europejskiej, a nie amerykańskiej, jak doniosły niektóre agencje zagraniczne.

Pogłoski te miały jednak swoją podstawę, gdyż Niemcy prowadzili już nawet pertraktacje w sprawie udziału swej reprezentacji w strefie amerykańskiej. Ameryka nie mogła się zdecydować, czy rozgrywki w tej strefie odbędą się na wiosnę, czy dopiero w sierpniu br. W tych warunkach Niemcy zdecydowali się rozgrywać turniej nadal w strafie europejskiej.

Zawody w przyjacielskiej atmosferze.
IKP — PAST (Warsz.) 13:10

Zespół zapaśników łódzkiego klubu IKP bawił w Warszawie, gdzie rozegrał zawody z atletami klubu Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej (PAST) w walkach grecko - rzymskich.

Atleci mistrzowskiej drużyny Łodzi pokazali się z najlepszej strony. Walczyli łatwo i bez większego trudu wygrali.

Wynik ogólny zawodów 13:10 dla IKP powinien on brzmieć dla łodzian korzystniej, gdyż wskutek błędnej decyzji sędziowskiej skrzywdzony został Pawlicki (IKP), który swej walki faktycznie nie przegrał. Orzeczenia sędziów w pozostałych walkach nie nasuwały wątpliwości.

Przebieg zawodów był następujący: w wadze koguciej Pawlicki (IKP) przegrał na punkty z Wiśniewskim. W piórkowej doskonały Kulesza (IKP) położył w 11 minucie na łopatki Sawkę. W lekkiej Barylak (IKP) odniósł punktowe zwycięstwo nad Warchołem. W półśredniej Jagodziński (IKP) walczył słabiej, niż zwykle, i przegrał na punkty z Szewczykiem. W wadze średniej Ślickowski (IKP) powalił na łopatki Lumanieckiego. W półciężkiej Jakubowski (IKP) pokonał na punkty Sikorę. W wadze ciężkiej Dąbrowski (IKP) przegrał na punkty z najlepszym zawodnikiem warszawianinem Kozerskim.

Jak nas informuje kierownik drużyny IKP p. Henryk Epsztajn, dyrekcja PAST przyjęła zespół łódzki niezwykle serdecznie, co przyczyniło się do zadzierżgnięcia trwałych stosunków sportowych pomiędzy klubami.

Zawody rewanżowe IKP — PAST odbędą się w Łodzi w miesiącu lutym.

Dziś mecz bokserski
Rzym — Poznań.

Dziś we wtorek, w hali reprezentacyjnej Targów rozegrany zostanie międzynarodowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Włoch, występującą pod firmą reprezentacji Rzymu i reprezentacją Poznania.

Sport w kilku słowach.

— W niedzielę 23 bm miał się odbyć w Łodzi międzynarodowy mecz zapaśniczy Łódź — Królewiec, jednak Królewiec zawiadomił ŁOZA że wobec trudności z uzyskaniem urlopów dla swych reprezentantow przyjazd swój do Łodzi odwołuje.

W związku z międzymiastowym meczem bokserskim Łódź — Warszawa, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę 23 bm o godz. 11-ej w sali Teatru Kameralnego dowiadujemy się się, że po walce z Binazim na meczu Polska—Włochy, Chmielewskiemu spuchła ponownie prawa ręka i będzie musiał pauzować, oszczędzając się na mecz z Niemcami, a zamiast niego wystąpi w wadze średniej przeciwko Warszawie — Pisarski. Ostatecznie więc w ramach meczu Łódź — Warszawa odbędą się następujące walki:

Waga musza Rundstein (W) — Szwed (Ł), kogucia Rotholc (W) — Marcinkowski (Ł), piórkowa Małecki (W) — Augustowicz (Ł), lekka Woźniakiewicz (W) — Kijewski (Ł) półśrednia Kolczyński (W) — Ostrowski (Ł), średnia Fabisiak (W) — Pisarski (Ł). półciężka Doroba I (W) - Pietrzak (Ł) i ciężka Sowiński (W) — Jaskuła (Ł).

Odbyła się w Katowicach eliminacyjna walka zapaśnicza w wadze półśredniej między mistrzem Polski łodzianinem Hincem Wima a olimpijczykiem Szajewskim (Warszawa). Walkę tę wygrał na punkty Hincdzięki czemu został wstawiony do reprezentacji zapaśniczej Polski na mecz międzypaństwowy z Niemcami.

— W nadchodzącą sobotę 22 bm rozpoczną się definitywnie mistrzostwa okręgu Łódzkiego w walkach zapaśniczych. Zarząd ŁOZA rozlosował terminarz meczów 1-ej rundy mistrzostw, który przedstawia się następująco: 22 stycznia KE — Zjednoczone, 31 stycznia IKP — Wima, 2 lutego KE — IKP i Wima — Zjednoczone, 6 lutego IKP — Zjednoczone i Wima — KE Walki w mistrzostwach drużynowych rozgrywane będą po raz pierwszy w stylu wolno-amerykańskim.

W najbliższy czwartek 20 bm odbędzie się w sali Geyera towarzyski mecz bokserski Geyer — Sokół na który dla żołnierzy wstęp będzie bezpłatny. Będzie to pierwszy mecz z cyklu planowanych przez ŁOZB imprez propagandowych dla wojska. W ramach tego meczu odbędą się walki finałowe mistrzostw bokserskich młodzików w kategorii koguciej i piórkowej.

— Zarząd Łódzkiego Towarzystwa Kolarskiego postanowił zorganizować dla swoich zawodników gimnastykę grupową. Ćwiczenia odbywać się będą pod kierownictwem p. Artura Schmidta dwa razy w tygodniu we wtorki i piątki w godz. od 19.30 — 20.30 w lokalu własnym przy ul Wólczańskiej 139. W dniu tym wszyscy kolarze ŁTK winni się zgłosić do lokalu T-wa.

— W sobotę, dnia 5 lutego ŁTK urządza w lokalu własnym przy ulicy Wólczańskiej 139 uroczystości rozdania nagród, zdobytych w wyścigach i wycieczkach turystycznych w sezonie 1937 r. Uroczystość połączona będzie z zabawą taneczną.

Tegoroczne walne zebranie Łódzkiego Towarzystwa Kolarskiego odbędzie się w niedzielę 20 lutego o godz. 16 w 1-szym i o godz. 17-ej w 2-im terminie. Będzie to 49 kolejne roczne walne zebranie tego towarzystwa sportowego. Wiele uwagi poświęci zebranie uroczystościom jubileuszowym 50-lecia, które ŁTK obchodzić będzie bardzo uroczyście w Zielone Świątki 1939 roku.

PROSZKI OD BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH
ZE ZNAKIEM FABR.
PSZCZÓŁKA
Stosuje się również przy PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE

Kursy doskonalenia zawodowego
Pożyteczna akcja Instytutu Naukowego Rzemieślniczego w Łodzi.

ŁÓDŹ, 18.1. — Wiemy wszyscy, że poziom fachowy rzemiosła polskiego w zestawieniu z rzemiosłem angielskim, francuskim lub niemieckim nie zawsze wytrzymuje porównanie na swoją korzyść. Mamy jeszcze poważne braki. Celem usunięcia tych braków powstała instytucje społeczne, doskonalące zawodowo młodych i starszych rzemieślników. Tymi instytucjami na terenie rzemieślniczym są: Instytut Naukowy Rzemieślniczy im. Marszałka Piłsudskiego przy Izbie Rzemieślniczej w Łodzi (prezesem Zarządu jest dyr. Izby Stanisław Dobosz, kierownikiem Instytutu jest prof. Leon Romanowski), który stopniowo obejmuje kształcenie i doskonalenie zawodowe rzemieślników wszystkich branż na terenie całego województwa. Drugą instytucją jest Łódzkie Towarzystwo Kursów Technicznych, obejmującą teren m. Łodzi, a specjalizującą się w dokształcaniu jednej branży — metalowej.

Instytut Naukowy Rzemieślniczy im. Marszałka Piłsudskiego uruchomił obecnie kursy:

1) dokształcający zawodowy dla wszystkich branż,

2) dla murarzy i cieśli, 3) dla malarzy i lakierników, 4) dla kowali (kucie koni), 5) Kurs budowlany w Zgierzu. W organizacji są kursy dla nadzorców drogowych w Łodzi, kurs handlowy w Łęczycy, kurs fryzjerski w Tomaszowie Maz., kurs cholewkarski w Sieradzu, kurs krawiecki w Piotrkowie Tryb., kursy dla rzeźników i wędliniarzy, fryzjerów i strycharzy w Kaliszu.

Następnie Instytut Naukowy Rzemieślniczy organizuje dwumiesięczne tj. od dnia 7 lutego do dnia 7 kwietnia 1938 r. kursy doskonalenia zawodowego w Łodzi dla:

1) krawców męskich: materiałoznawstwo, nowoczesny krój, 2) stolarzy: nowoczesne meblarstwo i rysunek zawodowy, 3) ślusarzy: spawanie, traserstwo, hartowanie metali, 4) fryzjerów damskich: ondulacja, barwienie, 5) szewców: cholewkarstwo i sprzedaż skór.

Zapisy na te kursy są przedłużone do dnia 5 lutego r. Opłata zł 15 — miesięcznie. Zapisy będą w poniedziałki, wtorki, środy od godz. 19,30 do 22. Zapisy listowne lub osobiste codziennie od godz. 11 do 13 i 18,30 do 17,30 w gmachu Izby Rzemieślniczej w Łodzi, Moniuszki 8, tel. 250-42.

Instytut projektuje urządzenie w kwietniu, maju i czerwcu kursów dla:

1) blacharzy, 2) rzeźników i wędliniarzy, 3) piekarzy i cukierników, 4) kurs reklamy i wystaw sklepowych dla właścicieli zakładów rzemieślniczych, 5) kurs uproszczonej księgowości rzemieślniczej i przepisów z prawa przemysłowego, podatkowego i ubezpieczeń.

Zależnie od ilości zgłoszonych kandydatów (co najmniej 20) kursy będą uruchomione. Zapisy już są przyjmowane. Opłata 20 złotych.

Na wszystkie kursy są przyjmowani mistrzowie, samoistni rzemieślnicy, czeladnicy i kandydaci do egzaminów zawodowych.

MUZEA — BIBLIOTEKI — WYSTAWY

Miejska Biblioteka Publiczna (ul. Andrzeja 14) otwarta dla publiczności codziennie prócz niedziel i świąt od g. 10 do 21, w soboty od g. 10 do 19.

Miejska Czytelnia Pism i Wypożyczalnia Książek dla dorosłych (ul. Rokicińska 1) otwarta dla publiczności codziennie, prócz sobót, niedziel i świąt, od g. 14 do 21.

II Miejska Czytelnia Pism i Wypożyczalnia Książek dla dorosłych **(ul. Rzgowska 74) otwarta dla publiczności codziennie, prócz sobót, niedziel i świąt od godz. 14 do 21.**

Miejskie Muzeum Przyrodnicze - Pedagogiczne (Park Sienkiewicza). Działy: zoologiczny, botaniczny, mineralogiczny i ochrony przyrody — otwarte dla publiczności codziennie od godz. 9 do 16, w niedziele od g. 10 do 14.

Miejskie Muzeum Etnograficzne (ul. Piotrkowska 104). Dział etnograficzny i prehistoryczny otwarte dla publiczności w środy, piątki, soboty i niedziele w godzinach od 10 do 16.

Miejskie Muzeum Historii i Sztuki im. J. i K. Bartoszewiczów (Plac Wolności 1). Działy: Sztuka XIX wieku i międzynarodowa sztuka modernistyczna otwarte dla publiczności w środy, soboty i niedziele w godzinach od 10 do 15.

Wystawa obrazów artysty - malarza B. Nawrockiego przy ul. Piotrkowskiej 113. Czynna codziennie od 10 rano do 9 wieczór.

Wystawa grafiki Leona Wyczółkowskiego, Al. Kościuszki 17.

Salon Sztuk Pięknych Karola Endego Nawrot 8. tel. 153-55.

Odpowiedzi Redakcji.

Stały Czytelnik. Opłaty kanalizacyjne zostały ustalone przez Zarząd Miejski. Jeżeli właściciel domu żądałby opłaty wyższej od ustalonego cennika, należy zwrócić się ze skargą do Wydziału Kanalizacji i Wodociągów.

ZGON SŁYNNEGO BOKSERA AMERYKAŃSKIEGO.

Znany bokser amerykański wagi ciężkiej murzyn George Godfrey zmarł w Kalifornii w wieku 37 lat.

NA TERENACH OSTATNIEJ OLIMPIADY STAROWAĆ BĘDĄ NARCIARZE 15 PAŃSTW.

Do wielkich międzynarodowych zawodów narciarskich w Garmisch Partenkirchen zgłosili się dotychczas narciarze 15 państw. Udział biorą obok Niemiec i Polski również Ameryka, Kanada, Japonia, Austria, Włochy, Węgry, Anglia, Jugosławia, Norwegia, Szwecja, Szwajcaria, Czechosłowacja i Francja.

Zatelefonuj zaraz
Nr. 182-48 lub 102-29
a otrzymywać będziesz „ECHO" od jutra w domu. Prenumeratę zamawiać można poczynając od każdego dnia miesiąca.

ODCZYT O HISZPANII.

W czwartek, dn. 20 b. m. o godz. 20 w sali Domu Katolickiego, Gdańska 111, wygłoszony zostanie odczyt przez red. J. Gertycha z Warszawy, autora „Tragizmu losów Polski" — na temat „Katolicka, narodowa Hiszpania bohaterska".

Ze względu na osobę prelegenta, znanego historyka, oraz na to, że ostatnie przebywał on w Hiszpanii, odczyt budzi duże zainteresowanie.

Przedsprzedaż biletów w zakładzie jubilerskim p. Kowalskiego, Piotrkowska 3.

Jutro na obiad:

Zupa szczawiowa, zrazy zawijane z kaszą, kisiel żurawinowy.

WINSZUJEMY.

Jutro: Mariuszowi.

Wschód słońca 7.35
Zachód słońca 15.59
Długość dnia 8.24
Przybyło dnia 45 min.
Tydzień 4.

Najcięższa klęska społeczna — to brak pracy.
Walczy z nią każdy, kto składa ofiarę na Pomoc Zimową
Konto P. K. O. 70.200 Pomoc Zimowa

Życie ekonomiczne

BAWEŁNA.

Notowania z dnia 17 stycznia.

Nowy Jork: loco 8.60, luty 8.48, marzec 8.50, kwiecień 8.53

Nowy Jork: loco 4.95, styczeń 4.80, luty 4.82, marzec 4.84

Egipska (Sakell.): loco 8.41

Upper: loco 6.30, styczeń 6.06, marzec 5.99, maj 5.99

Brema: loco 10.38, marzec 9.74, maj 9.95, lipiec 10.18

Waluty, dewizy i akcje

PAPIERY PAŃSTWOWE ZWYŻKUJĄ.

Zainteresowanie papierami państwowymi było dość duże, przy ogólnej poprawie kursów.

Z premiówek 3-proc. Poż. Inwestycyjna 1 em. zwyżkowała o zł 1.75, 2 em. — o 2.25; serie 1 em. były droższe o 3 zł, 2 em. o 2 zł na sztuce. Dolarówka natomiast obiegała po cenie ustalonej.

W grupie innych papierów państwowych panował nastrój również mocniejszy. 4 i pół proc. Państwowa Poż. Wewn. podniosła się o 0.37 procent, 4-proc. Poż. Konsolidacyjna — o 0.25 procent, a 5-proc. Poż. Konwersyjna — o 0.13 proc.

Listy i obligacje banków państwowych odchyleń nie wykazały zupełnie.

MOCNIEJSZE USPOSOBIENIE DLA LISTÓW ZASTAWNYCH.

Dział prywatnych papierów lokacyjnych cechował nastrój mocny, przy dość żywych obrotach.

W grupie stołecznej, w porównaniu do ostatnich notowań oficjalnych, 4-proc. Ziemskie w Warszawie podniosły się o .75 proc., 4 i pół proc. Ziemskie w Warszawie — o 0.25 proc., a 5-proc. m. Warszawy 1933 r. — o 0.12 proc.

Z listów Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego nabywano 4 i pół proc. serii L, które były droższe o 3.75 procent.

Poza tym nabywano 5-proc. m. Łodzi 1933 r. oraz 5-proc. m. Radomia 1933 r. po kursach o 0.75 procent podwyższonych.

PAPIERY PROCENTOWE.

Poż. Inwestycyjna 1 emisji 81.00, 1 em. serie 91.50, 2 em. 82.00, 2 em. serie 92.50, Dolarowa 3 s. 42.25, Konsolidacyjna 1936 r. 68.00 (drobne 67.25), Konwersyjna 1924 r. 68.13, Wewn. Państw. 65.50, L. Z. Państwowego Banku Rolnego 83.25 i 94.00, L. Z. i Obl. Kom. Banku Gospodarstwa Krajowego wszystkich emisyj 83.25, 94.00 i 81.00, Bud. 93.00, Ziemskie w Warszawie 1924 r. (gwar.) wartość kuponu 15.57, Ziemskie w Warszawie 6 serij 55.75, 5 serii 64.50, m. Warszawy 1933 r. 69.75, Poznańskiego Ziemstwa Kred. serii L 64.50, m. Łodzi 1933 r. 64.75, m. Radomia 1933 r. 58.75

DUŻE ZAINTERESOWANIE AKCJAMI.

Na zebraniu giełdy akcyjnej panował nastrój ożywiony, ogółem zanotowano w oficjalnych transakcjach 10 gatunków papierów dywidendowych. — Kursy kształtowały się zwyżkowo.

Bank Polski 120.00, Cukrownia „Nieledew" — bez kuponu za 1936/37, Cukier 36.50 (bez kuponu za 1936/37), Węgiel 31.75, Lilpop 64.00, Modrzejów 15.00, Ostrowiec s. B 57.50, Starachowice 39.75, Żyrardów 63.00, Haberbusch 49.25

GIEŁDA ZBOŻOWA.

WARSZAWA, 18.1. — Urzędowa cedula giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie.

Pszenica czerwona szklista 29.50 — 30.00, jednolita 29.00 — 29.50, zbierana 28.50 — 29.00, żyto I stand. 23.00 — 23.50, mąka pszenna gat. I wyciąg. 30-proc. 45.50 — 48.00, 50-proc. 42.50 — 45.00, mąka pszenna pastewna 19.50 — 20.50, mąka żytnia gat. I. 50-proc. 33.25 — 34.00, mąka żytnia razowa 95-proc. 25.50 — 26.25

POZNAŃ, 18. I. — Urzędowa cedula giełdy zbożowo - towarowej w Poznaniu.

Ceny transakcyjne: nie notowane.

Ceny orientacyjne: żyto 21.75 — 22.00, pszenica 26.75 — 27.25, mąka żytnia gat. I 50-procentowa 31.25 — 32.25, mąka pszenna gat. I 30-procentowa 47.00 — 47.50

Co nas po pracy rozweseli?

Casino: — Yoshiwara.

Corso — I Dzikie ścieżki, II. Sprzedawca traktorów.

Europa: — Tajny agent.

Grand-Kino, Kościuszko pod Racławicami.

Ikar — I. Bohaterowie morza, II. Za kulisami sławy.

Jar: — na scenie — Wybieramy ulubieńców publiczności; na ekranie film!!??

Metro: — „Hrabina Władinar".

Mimoza: — I Wielka miłość Beethovena, II. Diabły Dzikiego Zachodu.

Miraż. Siódme niebo.

Palace: — Jej największy błąd.

Przedwiośnie: — Nieznośna dziewczyna

Rialto. Zatańczymy.

Rakieta. Skłamałam.

Rekord: — „Dyplomatyczna żona".

Stylowy: — Ku wolności.

Ton: — Gdy kwitną bzy.

Zachęta: — 1) Dinky; 2) Sylwetki.

Menażeria Cyrku Staniewskich w parku helenowskim. Czynna codziennie od g. 10 rano do 7-ej w.

TEATR POLSKI, Śródmiejska 15.

Dziś we wtorek oraz czwartek wyjątkowo o godzinie 6.30 wiecz. a jutro w środę o godz. 8.30 wiecz. grana w dalszym ciągu przy nadkompletach świetna widowiskowa sztuka Zygmunta Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu" w reżyserii Z. Biesiadeckiego, a w wybornym wykonaniu całego zespołu.

Uwaga: Passe - partout nieważne.

TEATR KAMERALNY, Cegielniana 27.

Gościnne występy Kazimierza Junoszy-Stępowskiego.

Niezrównana kreacja, jaką w fascynującej komedii Tadeusza Rittnera „Głupi Jakub" stwarza mistrz sceny polskiej Kazimierz Junosza - Stępowski stanie się magnesem ściągającym publiczność do Teatru Kameralnego.

„Głupi Jakub" dany będzie dziś i codziennie o godz. 8.30 wiecz. z udziałem Dąbrowskiej, Orzeckiej, Połomskiej, Żeromskiej, Pietraszkiewicza, Sipińskiego, Szymańskiego, Zonera i reżysera Krasnowieckiego.

Bilety do nabycia w kasie Teatru Kameralnego tel. 112-25

TEATR POPULARNY, Ogrodowa 18.

Dziś i codziennie o godz. 8.30 wiecz. pełna humoru i wesołych powikłań przednia komedia M. Jasnorzewskiej „Powrót mamy" w reżyserii dyr. Hugona Morycińskiego.

Najlepszym lekarstwem na epidemie JEST CZYSTOŚĆ i DEZYNFEKCJA.

Wesz tyfusowa jest gorsza od gazów trujących.

W latach dobrej koniunktury, epidemie maleją, kiedy indziej znowu wzrastają, w latach zaś wojny światowej, gdy panowała powszechna nędza i ludzie odżywiali się namiastkami, epidemie zbierały obfite żniwo. Wypływa stąd wniosek, że najlepszym lekarstwem na wszelkie choroby jest czystość, najłatwiej do utrzymania w dobrobycie.

Choroby zakaźne są najgroźniejsze dla społeczeństwa, łatwo się bowiem roznoszą Niektóre z nich, jak n.p. ospa, są już całkowicie opanowane. Od wojny światowej zaraza ta prawie się nie zjawia. Inne natomiast jak szkarlatyna, dyfteryt, tufus, czerwonka, mają jeszcze w kraju swoje gniazda, z których od czasu do czasu rozlewają się dalej.

Dur brzuszny i czerwonka uzależnione są od stanu sanitarnego kraju. Siedliskiem duru brzusznego jest woda lub mleko, czerwonkę roznoszą owady, przy tym dur jest chorobą miast, czerwonka — wsi. Nie jest to reguła, ale tak rzecz przedstawia się w ogólności.

Gdy na choroby zakaźne patrzymy wielle statystyki. dostrzegamy dziwne zjawisko. Czerwonka panuje stale we Wschodniej Małopolsce i na południowych kresach, sięga trochę południowych powiatów Lubelszczyzny i granic tych nie przekracza. Dziwne to zjawisko niczym się dotychczas nie tłumaczy. Na rachunek niskiego stanu sanitarnego ludności nie można tego zaliczyć, bowiem lepiej pod tym względem jest w północnej części kresów wschodnich, a przecież ani w Nowogródczyźnie ani w Wileńszczyźnie czerwonki nie ma.

Dur brzuszny znowu zagnieździł się głównie w okręgach centralnych, aczkolwiek nie można go porównywać z czerwonką, jeżeli chodzi o nasilenie choroby. Tufus należy do chorób również mniej więcej opanowanych i nie jest u nas groźniejszy, aniżeli w innych krajach zachodniej Europy.

Groźniejszym jest tyfus plamisty. Chorobę tę roznoszą wszy. Wobec tej epidemii władze sanitarne muszą być zawsze w pogotowiu wojennym, bo choroba może się ukazać przy każdym większym ruchu ludności. Stwierdzono, że jedna chora wesz może roznieść chorobę

na tysiące ludzi.

Wesz tyfusowa jest gorsza od gazów trujących.

Od wojny światowej choroba ta również nie ma w Polsce warunków rozwoju i ukazuje się rzadko. Ale to właśnie dzięki stałej czujności i ciągłemu atakowaniu epidemii wszędzie tam, gdzie zachodzi obawa jej narodzin. Najlepszym dowodem tej czujności jest budżet państwowy na walki z chorobami zakaźnymi. Jedną trzecią całego budżetu na te cele pochłania czujność nad durem plamistym.

Do innego rodzaju chorób zakaźnych należą szkarlatyna i dyfteryt. Panują one prawie wyłącznie wśród dzieci. Przy tym trwają w całej Europie, i tu już ogólne warunki sanitarne mniejszy mają wpływ na ich pokonanie, aniżeli przy innych chorobach.

Szkarlatyna i dyfteryt ukazują się zawsze w większym stopniu na jesieni, kiedy rozpoczyna się rok szkolny i ze wszech stron zjeżdżają się dzieci po wakacjach do szkół. W szkołach ciasno, gromadzi się w nich nadmiar dziatwy i zaraza ma dogodne warunki rozwoju. Dla zwalczenia tej epidemii u dzieci pierwszym i kardynalnym warunkiem jest szybki rozwój szkolnictwa Wtedy można będzie zwalczyć chorobę już tylko dobrymi warunkami sanitarnymi.

Dzięki racjonalnej walce z chorobami zakaźnymi, śmiertelność wśród zarażonych nie jest w Polsce duża. Na 100,000 mieszkańców na dur plamisty choruje przeciętnie 11 osób, z czego 6 proc. umiera; na tyfus brzuszny na 100.000 miesz. choruje 46 osób, z czego umiera 7 proc.; na czerwonkę (ciągle w tym samym stosunku do ludności) chorują 22 osoby, umiera 9 proc. na dyfteryt choruje 57 osób, umiera 5 proc. na szkarlatynę zapadają w stosunku do tej samej ilości ludności 63 osoby, z czego umiera 2 proc.

Państwo walczy z chorobami zakaźnymi w warunkach trudnych, brak bowiem na te cele pieniędzy, by epidemie całkowicie opanować. Walka toczy się na różnych odcinkach i różnymi metodami. W pierwszym rzędzie stosowana być musi prewencja w celu niepuszczania chorób. W tym celu prowadzi się wśród ludności w okolicach bardziej zagrożonych i pod względem sanitarnym zaniedbanych, odpowiednią propagandę,

potem działa się przez dysenfekcję

i — w ostatecznym razie — przez izolację, gdy choroba już się ukazała. Walkę prowadzi się dwiema grupami, z których jedna atakuje choroby, znajdujące się źródła w braku dobrej wody, kanalizacji, kąpielisk itp., druga w ogólnych brakach sanitarnych. Walczą władze centralne, walczą gminy i samorządy, śpiesząc ludności z pomocą. Ale tu już wchodzimy w dziedzinę samej walki. która wymaga specjalnego omówienia.

Wypada jeszcze wspomnieć o wściekliźnie. Choroba ta ma swe źródła w okolicach, gdzie są wilki, jak Wileńszczyzna i Karpaty. Do zakaźnych należy również rzadko spotykana Heine-Medina, z którą walka jest bardzo trudna, nieznany jest bowiem dotąd jeszcze zarazek tej choroby.

Lotnictwo przed 30 laty.

W dniu 13 stycznia 1908 r. lotnik Henri Farman dokonał pierwszego lotu zamkniętego w promieniu 11 km na trasie d'Issy — les Moulineaux na dwupłatowcu Voisin. Historyczny ten wyczyn lotnika francuskiego będzie w tych dniach oficjalnie uczczony przez ministra Lotnictwa. Na zdjęciu lotnik Farman w momencie ukończenia swego lotu.

„Gałązka Rozmarynu" w łódzkim teatrze

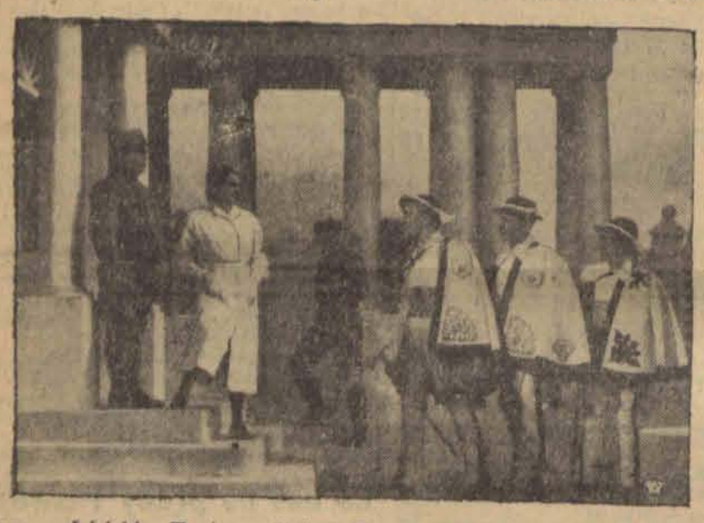

Wystawiona w Łódzkim Teatrze „Gałązka Rozmarynu" Zygmunta Nowakowskiego święci triumfy. Publiczność, która codziennie wypełnia prawie po brzegi teatr śledzi z dużym zainteresowaniem losy młodych bohaterów tej sztuki, którzy w obronie utraconej wolności walczą i giną za Ojczyznę. Reprodukowane zdjęcie przedstawia scenę z I-go aktu „Gałązki Rozmarynu", gdy trzej górale przyszli na punkt werbunkowy do Oleandrów, by zaciągnąć się do Legionów.

Podział podatków paryskiego płatnika.

Jedno z pism paryskich zadało sobie trud i obliczyło procentowo, na jakie cele idą pieniądze, wpłacone przez paryżan tytułem podatków miejskich. Okazuje się więc, że z każdej setki franków podatku miejskiego 40 franków idzie na pensje dla urzędników miejskich. Reszta dzieli się w sposób następujący: 24 franki na długi miasta, 16 na koszta opieki społecznej, 10 na opłacenie komornego instytucyj miejskich, oraz utrzymanie materiału, 7 na roboty publiczne, 2 na koszta inkasa i buchalterię podatków i wreszcie 1 frank na stypendia i subwencje.

Ballyhoo — to reklama, która sama siebie usiłuje przekrzyczeć.

Ogłoszenia na czaszkach łysych panów

W Stanach Zjednoczonych wychodzą dzienniki, których wydania świąteczne obejmują do 250 stron i które w 50-ciu procentach zawierają same ogłoszenia. Taki niedzielny numer wielkiego dziennika amerykańskiego zawiera przeszło 10 tysięcy ogłoszeń. Ulice i drogi w pobliżu wielkich miast amerykańskich są w takiej ilości obstawione tablicami reklamowymi, iż zakrywają całkowicie krajobraz. Prawie całkowicie celom reklamy służy 560 amerykańskich rozgłośni, których audycje w 90 procentach oparte są na ogłoszeniach. Radiostacje w Stanach Zjednoczonych bowiem są przedsiębiorstwami prywatnymi, które zyski ciągną z reklamy.

Reklama na każdym kroku, reklama, która towarzyszy Amerykaninowi przez 24 godziny, ścigając go nawet we snach — to jedne z najcharakterystyczniejszych przejawów życia amerykańskiego. Wobec takiego stanu rzeczy wytworzyła się sytuacja, w której reklama musi posługiwać się najdrastyczniejszymi środkami, aby wogóle być słyszaną i dostrzeżoną. Przed taką super-reklamą, sądzącą się na najdziwaczniejsze pomysły Amerykanie bronią się z humorem, na swój sposób zwalczając natręctwo swych fabryk pasty do zębów, samochodów, papierosów i ochrzcili ją dziwaczną nazwą „ballyhoo". Nikt nie wie już dzisiaj, w jaki sposób ten wyraz powstał. „Ballyhoo" więc to te wszystkie obietnice, których żaden człowiek nie może spełnić, „ballyhoo" — to superreklama, która za wszelką cenę pragnie zagłuszyć głosy rywali, „ballyhoo" — to jednym słowem reklama, która sama siebie usiłuje przekrzyczeć.

Mianem „ballyhoo" określa Amerykanin np. reklamę w postaci olbrzymiego sfinksa, który reklamuje towarzystwo sprzedaży terenów budowlanych tej nazwy... Albo reklamę na czaszkach łysych panów... Albo reklamę, która posługuje się znanymi osobistościami...

W niebywałym stopniu rozpanoszyło się „ballyhoo" w radio amerykańskim. O rozmiarach reklamy radiowej w Ameryce świadczy wymownie kilka cyfr. Jedynie za dzierżawę rozgłośni radiowych dla celów reklamy płaci przemysł amerykański rocznie 100 milionów dolarów, a wykonawcom programów dalsze 50 milionów. Przy pomocy takich środków nie trudno więc pozyskać także najsławniejsze nazwiska dla audycyj reklamowych. W głośnikach amerykańskich często można usłyszeć Clarka Gable'a, Freda Astaire, Joan Crawford, Myrnę Loy i inne popularne osobistości.

Szanujące się dzienniki amerykańskie natomiast zaczynają zwalczać i poskramiać zbyt jaskrawe przejawy „ballyhoo". Najpoważniejszy dziennik amerykański odmawia z zasady umieszczania takich ogłoszeń, pozbawiając się w ten sposób dobrowolnie mniej więcej miliona dolarów dochodu rocznie, zyskując wzamian za tę stratę materialną na poważaniu. — Od pewnego czasu zaś wychodzi w Ameryce czasopismo stworzone specjalnie w tym celu, aby smagać biczem satyry przerosty reklamy. Pismo to, wychodzące pod tytułem „Ballyhooo", cieszy się taką poczytnością, iż może pozwolić sobie na zbytek nie zamieszczania ani jednego ogłoszenia. Jest to nawet na stosunki amerykańskie w kraju wszelkich możliwości, rzecz niebywała!

PODSŁUCHANE

CZŁOWIEK HONOROWY.

— I jakże panu przyszło do głowy — mówi sędzia z ojcowskim wyrzutem do oskarżonego — jako człowiekowi przyzwoitemu i honorowemu, popełnić coś podobnego i sprzeniewierzyć powierzone panu cudze pieniądze...

— Trudno, panie sędzio, musiałem — miałem zapłacić dług honorowy.

Eleanor MEHERIN

CHCĘ TYLKO CIEBIE

POWIEŚĆ 18

— Ty nic nie możesz zrozumieć. Dla ciebie nic nie ma na świecie prócz twojej własnej przyjemności. Przykro mi, że ci robię zawód. Ale chodzi o ważną sprawę, której nie mogę zaniedbać, jakkolwiek chciałbym z tobą potańczyć.

Chwila ciszy. Panna, rozmawiająca z Rickiem, musiała zmiękнąć. Musiała również domagać się od niego wyrazów żalu, gdyż odpowiedział:

— Naturalnie, przykro mi, że się dziś nie spotkamy. Jutro zadzwonię. Do widzenia, baw się dobrze!

Wpadł do pokoju, ujął Nell za ramię.

— Wyjdźmy!

Szli szybko Pięćdziesiątą Ósmą ku Hudsonowi. Nell czuła mocny uścisk ramienia towarzysza. Spojrzawszy na jego profil, gniewny, jakiś, stanowczy i zacięty, zmartwiała.

Rick pierwszy przerwał milczenie:

— Vera Holmes telefonawała do mnie. Poznaliśmy się na tańcach u Kena Williamsa. Ta czarna z grzywką, taka wężowata. Pamiętasz?

— O, pamiętam!

— Zapraszała mnie wciąż na przyjęcia. Kilka razy byłem. Ach, jednak są ludzie, którzy nie wiedzą, co to kryzys. Na swoje urodziny zaprosiła osiem osób do Tęczowej Sali. Rachunek wyniósł siedemdziesiąt pięć dolarów. Vera może sobie pozwolić na wszystko. Takie nie powinny wychodzić za mąż, bo cóż to za żona — rozpieszczona, grymaśna.

Nell skusiło, żeby się przeciwstawić tej uprzywilejowanej od losu królewnie. — Rzekła więc cicho i przymilnie:

— Ale jak to musi być przyjemnie móc wszędzie iść. Z pewnością miałeś ochotę wybrać się z nią dzisiaj.

Ricky przystanął. Oczy mu się zwęziły.

— Czy chcesz dziś gdzie iść z Nedem Hamiltonem? To takie przyjemne dostawać co dzień cukry i orchidee.

Urażona, spojrzała mu oskarżycielsko w twarz.

— Nigdzie nie chodzę z Nedem Hamiltonem. Raz tylko byłam z nim na rewii — wtedy gdy przestałeś się o mnie dowiadywać. Nawet nie zatelefonowałeś. Wiedziałam, że znalazłeś inną. Nawet mnie doszły słuchy. Ja się do ciebie zwróciłam. Ja cię zawsze więcej kochałam.

Rozwiał się szczęśliwy nastrój radosnego zbliżenia. Słodką chwilę zatruła gorycz.

Szli, na nic nie patrząc, w przykrym milczeniu, pełnym urazy.. Zatrzymali się dopiero nad wodą. Nie spoglądali na siebie. Zawieszali uparcie wzrok na dalekich, mglisto błękitnych górach, gdzie purpurowe słońce zachodziło w aureoli tęczowych blasków.

Rzeka zmieniała się z minuty na minutę. To na tle czarnych gmachów Jersey toczyła srebrne fale, to stawała w ogniu, to zakwitała różami.

Nell, myśląc: „Jak tu cudnie!." — miała ochotę płakać.

Ricky poszukał jej ręki.

— Nell, spojrzyj! — rzekł zdławionym głosem, pokazując na niebo. Miedziane chmury przybrały kształty ptaków o skrzydłach z płomieni i niosły się w dal z muzycznym szumem wiatru.

Ricky, patrząc za nimi, mrugał oczami.

— Nie, Nell, ty mnie więcej nie kochasz.

— A nie mogłam bez ciebie wytrzymać.

— Myślisz, że ja mogłem? Ileż razy czekałem na ciebie. Musiałem choć spojrzeć, bo mi się nie chciało wierzyć, że twoje oczy, włosy i biała twarzyczka nie są złudzeniem mojej wyobraźni. Prawie spodziewałem się, że cię zobaczę zmienioną. Za każdym razem widziałem, jak odjeżdżałaś z nim samochodem. Mogło się zdawać, że ci to sprawia przyjemność. Śmiałaś się, promieniałaś. Wtedy zacząłem jej asystować. Spędziłem z nią kilka wieczorów.

Stali na zakręcie rzeki w cieniu starego śpichlerza. Woda odbijała się z cichym szelestem o łodzie, umocowane u mola.

Ricky ujął narzeczoną wpół.

— Nie bądź taka zimna, nie gniewaj się, Nell. Głupio postąpiłem. Byłem urażony i zazdrosny. Spojrzyj na mnie, kochana, proszę cię!

Ale Nell nie chciała mu pokazać zalzawionych oczu. Ujął ją więc pod brodę. Spojrzał, zdziwił się i wzruszył

— Płaczesz, dziecino. O, nie płacz, nie płacz!

Nell popatrzyła na jego wyraziste młodzieńcze usta i sięgnęła wzrokiem ku oczom, czułym i błagalnym. Powiedziała urywanie:

— Muszę się wypłakać! — myśląc jednocześnie: — Jaką on ma męską twarz, jasną piękną, porywającą. — Głośno dodała z załamaniem w głosie: — Ricky — ty — mnie kochasz. Jakiś ty wspa — niały!

Redaktor naczelny: Franciszek Probst

Odbito w drukarni Jana Stypułkowskiego w Łodzi, Żwirki 2.

Wydawca: Jan Stypułkowski
Za redakcję odpowiada Roman Furmański

Komu się szczęście uśmiechnęło?

Pełna tabela wygranych.

PIERWSZE CIĄGNIENIE

5.000 zł. — 164791
50.000 zł. — 120324
30.000 zł. — 38988 123257 135421
10.000 zł. — 123674 145667 149742
5.000 zł. — 195.28
2.000 zł. — 2619 3002 17189 25667 20852 26427 62142 69162 118729 127950 153487 179785 189704
1.000 zł. — 18355 28367 35159 59283 51203 63007 63498 64914 88129 93248 100032 110979 117331 117503 135278 139510 141687 142164 143351 147516 159028 171805 175796 178351 185669 182610 186621 191818 198[illegible]

STAWKI

114 [illegible] 97 377 91 681 752 63 904 1097 [illegible]69 97 338 44 440 559 7541 915 2040 131 294 419 26 564 651 701 3209 65 350 458 534 851 980 96 4129 44 283 375 591 707 38 903 524 64 84 745 8 7009 2553 338 424 890 8020 35 67 245 316 415 21 512 71 736 814 81 934 9191 88 389 712.

10028 546 796 856 930 1395 740 980 12001 87 [illegible] 363 552 796 616 918 25 13341 72 643 916 14387 423 607 27 732 958 15124 70 220 549 6 761 806 16038 149 210 438 83 706 45 956 17100 236 48 76 370 165 59 75 715 933 72 18198 239 621 45 59 715 960 19020 264 384 89 124 676 744

20630 7 814 21154 65 260 75 349 440 6 703 12 945 22222 377 23037 288 414 55 6 535 800 24032 153 506 640 879 25245 87 93 311 63 637 801 922 37 26011 327 53 419 39 50 506 54 614 920 38 12877 474 901. 29082 91 169 99 369 79 493 582 975 7.

30100 14 65 435 51 540 850 31029 273 315 411 88 95 815 41 957 95 32028 69 117 38 48 301 544 658 730 33009 19 100 35 67 92 265 320 400 77 573 735 34019 84 107 308 481 702 35203 322 56 95 429 662 741 65 824 3675 189 238 361 438 99 648 747 37032 178 206 34 94 317 493 804 24 38353 401 93 572 973 39188 241 80 343 93 549 645 86 70 977

40004 27 122 283 355 525 734 41179 248 474 750 830 903 42094 143 99 217 26 534 46 756 820 43323 61 435 7828 35 44303 451 97 602 7 877 45057 128 74 343 96 445 724 864 947 46009 179 [illegible] 9 257 75 03 514 875 986 47112 69 496 713 211 48093 211 51 336 513 503 70 46 841 64 40597 640 744 938.

50061 116 98 247 415 30 517 817 510103 24 72 516 18 36 492 801 5213 256 36 583 812 937 53035 127 64 572 617 54039 91 138 404 383 611 842 969 550212 469 627 30 44 83 56055 149 279 330 64 7 79 414 15 511 715 57030 133 93 232 422 58112 87 326 551 715 57030 133 193 232 422 5812 57 326 55 465 576 57030 133 93 232 422 59042 61 169 79 98 342 67 483 548 771 873.

60090 232 41 311 445 86 639 749 815 24 61060 56 150 505 793 901 62176 311 852 3 63086 121 45 [illegible] 228 39 33 497 759 64071 98 185 213 54 341 430 606 765 957 65524 607 16 854 9 936 66020 302 635 44 67 879 966 7289 93 4 114 419 8088 489 23 76 710 69472 647 828.

70047 563 739 68 85 823 70 959 71115 301 33 72 78 452 892 3 72301 492 717 995 73054 82 155 286 405 46 533 49 95 721 74235 43 859 65 962 70 75058 457 77 702 930 68 76011 354 533 602 23 868 77448 614 45 716 810 939 425 78002 228 308 [illegible]542 88 609 32 916 60 5 79020 307 699 828 73 83 984.

80125 37 9 496 638 62 700 32 982 81186 307 323 6 59 78 465 501 655 711 886 905 82263 310 48 411 77 559 648 83038 51 116 59 257 653 799 842 977 84018 46 84 115 365 84 452 526 773 912 85165 255 404 735 83 811 86294 314 586 95 865 87174 534 47 54 669 853 915 88006 203 432 586 606 871 89010 280 436 766.

90094 6 99 153 246 356 480 6 560 31 773 321 71 91073 8 92 103 331 53 78 540 71 616 78 597 912 92098 206 57 312 27 53 429 32 809 79 816 9332 62 330 439 541 80 688 723 32 94102 23 98 325 482 624 727 939 98 95171 227 70 94 341 69 80 137 518 6[illegible] 99 96086 81 377 403 63 700 46 68 801 698 99 994 96086 81 377 403 63 700 46 68 801 928 97008 24 [illegible] 304 460 2 602 763 98215 86 323 77 95 465 [illegible]15 54 88 700 86 904 812 918 99072 139 [illegible]7 434 502 678 839

100415 732 976 101037 80 132 3 49 219 323 700 24 984 102070 134 259 87 308 407 12 361 923 103446 8 962 104008 87 126 83 218 351 62 567 689 862 908 20 10519 94 280 325 47 57 482 5556 70 106036 58 87 105 32 256 317 660 819 48 914 107104 1[illegible] 202 411 58 811 39 75 0802 6 75 107104 12 202 411 58 811 39 75 108024 61 76 218 303 7 45 55 465 666 804 964 109069 155 319 606 68 828 581.

110006 282 364 565 685 9 849 955 111086 110 77 258 85 380 442 566 669 733 819 112014 131 76 328 30 [illegible]14 553 781 985 1113363 442 537 628 33 845 88 114081 119 42 50 233 427 35 54 589 611 769 826 115042 132 395 641 701 29 858 116064 546 59 676 80 792 955 17007 182 255 86 447 533 62 118003 7 85 237 618 704 119144 65 203 53 308 [illegible]4 435 585 910 25

120032 515 647 867 86 99 121104 3 423 538 659 77 726 841 52 122015 82 285 596 627 31 71 829 976 123337 358 7 573 83 855 950 124107 290 395 627 38 97[illegible] 125155 87 233 451 566 83 741 72 91 879 930 126095 22 662 76 745 853 5 914 93 127971 367 478 96 592 769 837 921 99 128084 452 616 868 90 129051 85 128 44 320 486 586 725 831 914 55

130025 96 318 84 723 131009 157 223 323 454 570 710 928 132152 752 71 133068 125 35 835 515 737 42 77 726 953 34035 60 312 461 4 597 558 713 961 135155 255 4 341 884 136012 16 45 144 40 480 855 137016 29 408 512 28 62 854 38073 1236 320 464 570 139175 502 32 853 70 727 8 925 31 7 63

14045 96 245 5 65 318 719 33 141175 241 341 491 568 610 68 948 68 142088 217 436 767 858 926 431309 571 732 820 923 41 144157 225 51 8 540 638 62 85 95 901 2 79 145069 473 530 624 33 914 43 146058 194 228 31 316 32 428 525 98 637 721 942 147099 478 92 612 701 1 050 79 882 92 148032 77 50 450 512 639 722 993 149102 275 345 413 577 740.

150074 223 87 426 35 62 86 553 670 842 940 7 68 151558 602 726 54 802 93 152055 69 109 47 314 80 419 546 640 774 153643 50 4 884 998 154038 141 322 513 625 767 155084 158 243 523 31 5 47 157082 2512 70 92 379 673 69 770 930 48 158055 192 218 344 4618 57 890 159135 73 99 304 12 68 409 46 50 563 725 909 44 88

160178 573 762 850 946 86 96 161329 426 715 85 162183 323 560 95 163006 212 589 601 709 867 92 164228 33 409 20 75 578 601 721 69 165055 78 105 204 366 685 711 166070 240 3 327 53 95 448 89 1530 65 754 8 975 67026 126 9 217 79 316 702 864 931 160 68128 502 73 9 606 65 169005 43 62 102 38 3010 24 748 930

170141 221 78 409 522 666 42 7506 819 76 78 171029 136 369 401 516 730 66 984 172089 222 79 333 92 406 512 712 173008 192 260 2 312 25 64 511 620 9 706 174030 26 169 325 78 438 75 745 840 970 175182 367 422 83 828 72 997 176170 97 348 75 414 99 579 [illegible] 987 177038 59 [illegible] 325 421 712 97 974 178074 125 36 233 411 39 715 44 68 864 913 179007 149 64 216 23 869 922 73

180072 291 359 85 635 837 929 81 181078 111 211 363 89 453 594 735 943 5 182184 30 7 495 623 796 183193 366 67 761 893 980 184308 549 613 59 775 830 51 914 185249 56 640 748 55 953 83 186007 599 694 827 913 187192 223 72 581 188150 767 75 996 189149 272 316 409 584 610 91 610 91 808 983

190175 303 498 559 74 610 719 33 97 191013 17 40 764 463 83 559 669 711 808 43 192107 284 355 76 193343 425 648 848 949 194266 392 695

DRUGIE CIĄGNIENIE

20 tys. zł. — 962
10 tys. zł — 11517 156280
5 tys. zł. 125556 104377
2 tys. zł — 24488 75437 85792 118606 118024 142528 147627 155376 157465 162269 178279
1 tys. zł — 3465 5479 15886 20495 048964 59495 65734 69817 66025 71170 75263 77666 82302 93554 97882 108770 113895 118915 143865 144118 146182 161888 161125 162257 182274 182735 187094 190466

STAWKI.

52 249 774 855 1244 55 351 794 914 53 2091 209 887 3124 228 374 545 4013 21 106 256 355 798 811 5423 623 61[illegible] [illegible]1 687 810 7371 528 8017 9015 454 561 973

10285 945 11220 611 12502 13037 273 615 58 14271 469 760 15383 475 613 16040 318 32 76 947 17003 147 80 496 592 18216 55 509 20 17285 85374

20048 143 45 201 350 490 914 21095 22813 23235 455 733 24434 25140 393 525 659 962 86 [illegible]209 393 617 97379 595 646 81 794 28475 615 718 29113 954

30312 406 576 951 31213 850 32094 110 494 7[illegible] 942 33034 85 113 19 259 433 582 723 34265 366 497 732 92 963 35013 832 980 36058 420 78 37351 55 612 38185 321 39777 858

40864 41149 84 514 97 662 719 932 42344 510 648 90 740 43050 63 65 157 81 514 93 711 87 901 31 70 74 44057 183 340 578 605 878 45402 612 42 55 46718 47053 334 418 72 531 704 48041 386 915 49013 216 47 356 859 85

50526 67 51222 584 616 99 764 811 52 52179 374 514 726 [illegible]60 53117 36 905 31 [illegible]4407 864 55059 60 117 23 97 504 [illegible] [illegible]30 56[illegible]17 650 721 [illegible] 5[illegible]065 90 97 534 92 945 49 580[illegible] 101 291 894 59[illegible] 3[illegible]2 4[illegible]9 634 [illegible]55

60019 16[illegible] 296 963 61052 49[illegible] [illegible]58 667 318 976 95 62[illegible]16 33183 347 710 77 872 64411 17 41 83 576 738 919 65008 130 335 530 614 960 66252 67176 683 717 68281 459 524 96 715 43 69715 46 91 910

70231 32 486 584 710 71546 72098 192 514 38 897 346 73053 309 314 606 662 74560 323 450 600 896 935 40 63 75038 304 737 76415 540 835 58 77402 82 78869 80 79043 47 341 545 907 57

80010 113 254 340 444 592 691 81100 219 384 520 48 60 772 958 82 251 393 835 955 97 83054 359 403 504 642 751 850 48014 219 697 803 45 7485040 425 [illegible] 721 86130 401 502 901 11 14 87159 568 90 775 88033 399 497 740 45 828 89041 49 68 297 644 981 889

90413 66 765 872 91273 438 655 818 92096 253 403 744 85 93499 589 740 878 993 94204 31 65 686 850 95070 475 698 94 880 96344 516 22 61 730 913 95 97959 92 98496 637 957 99146 54 71 225 395 613 68 951

100227 327 634 45 745 101083 260 443 88 760 102402 39 81 740 103080 104 259 448 606 811 104152 362 500 105493 889 106054 454 943 107426 506 637 926 108598 600 81 109094 136 306 432 60 864

110045 55 115 33374 409 639 918 111345 464 682 715 60 68 112032 202 339 752 114194 581 602 719 115014 64 288 687 738 918 22 116026 650 84 808 56 77 117030 80 630 738 801 970 118119 50 240 840 119122

120175 326 405 614 764 824 919 121070 119 76 566 741 886 916 94 94 122066 882 123350 951 124172 75 327 125020 450 622 38 933 126009 183 409 728 127003 272 639 82 128083 91 507 730 808 61 129206 36 52 445

130040 131179 409 76 132173 691 854 134025 39 53 70 764 135463 620 728 136056 551 137587 812 997 138101 306 747 139064 112 24 32 37 65 445 628 830 932.

140241 453 82 647 829 141250 583 143015 94 125 41 349 722 912 144078 196 247 405 17 740 891 145063 162 286 329 585 630 816 56 87 146786 936 147072 600 43 846 148190 200 149043 326 468 598 853 69 910 25

150552 738 151044 89 161 540 579 95 650 700 72 152223 33 54 723 890 925 153050 328 492 516 604 85 862 995 154237 512 75 87 155936 453 662 783 915 156391 714 157028 669 857 158072 96 229 412 72 548 159174 356 404 572 622 80 882 84 932

160433 49 517 924 42 161195 576 740 993 162045 299 669 877 163502 741 885 164034 124 587 852 165397 600 166293 656 82 720 167231 636 168257 584 811 169006

170179 658 171026 124 90 589 172017 19 410 517 43 799 892 924 52 173217 756 174297 337 703 808 15043 98 320 705 176054 194 318 427 634 877 177382 178010 293 732 179054 269 337 949

180532 64 532 758 181006 94 322 719 885 980 182157 74 417 183037 390 684 762 884 185333 679 945 186214 736 97 187121 188063 648 68 189091 163 288 736 944

190017 542 656 928 55 62 191054 525 654 192467 517 81 663 84 751 874 193020 227 534 82 194187 261 353 718 64 873 84

TRZECIE CIĄGNIENIE
STAWKI

41 122 31 39 75 97 937 1261 73 419 688 785 978 2031 72 191 525 632 66 3141 470 894 992 4041 110 328 558 79 629 70 833 5018 461 748 6077 275 354 606 988 7028 99 137 482 625 704 94 8378 756 930 33 9052 154 714 995

10783 977 11043 844 68 12205 313 17 69 568 982 13275 340 539 641 14937 1500 309 435 611 98 16039 167 244 580 43 713 59 17155 18487 608 732 954 19399 416 65 592 694 877 904

20912 13 21074 164 458 797 22581 775 2302 215 316 476 86 702 84 24103 200 427 974 250[illegible]1 121 204 797 26526 765 801 27329 637 29042 43 141 984

30207 354 31347 468 515 711 37 32377 505 996 33060 84 161 77 246 505 996 34027 138 258 408 58 78 35041 397 36516 794 869 72 37287 858 38433 745 878 955 39037 283 880

40055 73 41008 588 42190 433 86 768 819 43280 44197 448 55 581 739 45068 233 87 671 871 46414 95 47183 261 685 28264 379 666 721 881 49363 944

50625 887 51071 128 60 964 52326 608 72 821 36 70 53019 369 978 54575 75 644 770 55378 538 760 958 56378 498 568 57010 757 650 58018 350 76 562 608 899 59317 56 500 4 607 826

60451 530 810 61524 46 72 74 82 738 939 62059 165 223 39 63436 827 61 64379 453 780 830 65391 501 77 66214 908 67883 68277 69513 18

70144 454 831 48 71349 894 903 72039 86 162 393 747 835 54 73044 365 958 67 74327 94 426 855 75168 712 76153 406 515 828 960 77114 258 920 78366 702 13 859 70975 365 823

80007202 300 596 98 629 796 853 969 81214 339 79 453 765 765 818 43 82040 225 852 745 83036 88 514 46 88 851 84117 478 585 683 942 85022 126 491 900 86151 518 710 850 87170 488 963 88154 80 505 8 52 808 89429 521 944 96

90353 812 98 99 91036 143 223 49 479 526 92019 192 752 752 94 937 93123 86 822 498 94665 95022 342 640 753 96042 139 970 97285 870 98070 431 561 85 652 782 941 99042 50 174 94 95 505 13 22 40 605 792 885

100324 866 101353 452 588 653 102045 460 784 103212 62 463 660 728 104263 518 58 698 105299 987 106041 93 222 579 601 107032 108476 914 26 109057 60 556 832 973

110037 330 111110 543 60 632 857 112434 509 71 753 63 71 826 994 113280 615 714 51 818 114400 13 525 115048 159 739 116551 741 945 117237 767 118381 545 735 822 119128 238 56 318 570 92 657

120294 550 625 73 721 88 121307 74 562 718 95 850 122249 733 910 123668 124156 839 125059 116 336 654 955 126018 362 499 520 87 785 127029 35 381 428 943 128530 129143 981

130052 166 682 878 131080 618 951 132083 145 58 133325 654 937 134344 473 622 135096 129 384 410 605 136052 609 15 34 54 137400 830 138538 42 624 43 52 743 139003 314 407 623

140161 253 90 141280 345 417 77 912 142603 918 143008 129 772 144286 305 514 643 704 906 145154 256 762 65 146152 464 83 147330 474 749 148031 169 149710 834 43

150060 66 235 578 688 151267 351 684 152168 634 861 153031 71 594 664 77 704 28 900 154132 783 915 155206 444 935 156364 784 157096 305 742 158506 32 54 686 751 809 957 159010 24 84 189 229 331 729 820 26

160171 278 596 964 161552 162054 536 645 921 27 163615 875 164079 99 432 604 165067 252 543 52 947 166554 799 167336 99 651 854 168275 990 169208 552 854 82

170019 63 560 883 172611 96 812 173604 717 851 174439 826 175352 425 718 972 176273 712 837 903 60 177047 150 268 723 831 178120 371 541 179053 87 136 305

180254 373 568 97 944 70 181296 528 722 182195 355 183027 228 375 512 649 734 956 184061 353 65 491 702 185938 186319 406 606 950 187346 846 979 188076 69 232 641 189070 71 85 237 578 844

190119 693 191162 663 192453 885 193001 148 55 399 560 78 913 194837 913 93

ZAOSZCZĘDZISZ SOBIE TROSKI i KŁOPOTÓW, ŻĄDAJĄC WYRAŹNIE i PRZYJMUJĄC JEDYNIE ORYGINALNE „OLLA" GUM.?
„OLLA" GUM.?
PATENT FRANC. NR. 790.504
PATENT AMER. NR. 1050 701

CZYTELNIKOM Echa

wysyłamy bezpłatnie na żądanie broszurę p.t. „Jak odzyskać Zdrowie" (czyli leczenie mieszankami ziołowymi) wg przepisu **Dr. Med. St. Breyera.** Dr St. Breyer, Kraków — Podgórze, Skrz. poczt. 48 /F

PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN" Kogutek
ZASTOSOWANIE: GRYPA, PRZEZIĘBIENIE BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW i t. p.
ŻĄDAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZE ZNAKIEM KOGUTKIEM
PATRZCIE JAKIE PROSZKI WAM DAJĄ
GDYŻ DAJĄ JUŻ NAŚLADOWNICTWA.
ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN" Z KOGUTKIEM SĄ TYLKO JEDNE

NUMER WILEŃSKI WARSZAWSKIEGO TYGODNIKA ANGIELSKIEGO.

THE WARSAW WEEKLY, jedyne pismo w języku angielskim, wychodzące na terenie Rzeczypospolitej, a mające za zadanie zapoznanie krajów anglo-saskich ze sprawami polskimi, ostatni swój numer poświęciło Wilnu.

Szereg interesujących artykułów spod pióra pp.: Wacława Gizbert - Studnickiego, dr Ryszarda Mienickiego, dr Ksawerego Piwockiego, Cecylii Halpern, Heleny Schrammówny, itd.d, oraz liczne ilustracje składają się na interesującą całość. Pismo, redagowane łącznie przez p. Egertona Sykes'a a i p. Cecylię Halpern, w ciągu 3-ch lat swego istnienia zdobyło sobie liczne grono czytelników we wszystkich częściach świata, szerząc wiadomości o Polsce i w życiu.

Pociąg popularny do **RABKI** od 21—23/I. 38 r. — zł. 15.40
z miejscami do leżenia
Pociąg popularny do **Warszawy** od 22/I.-23/I. 38 r. — zł. 7.—
Pociąg popularny do **Zakopanego** od 29/I —2/2 38 r. — zł. 14.30
miejsca numerowane
Wycieczka do **BERLINA** 29/I.—12/2. 38 29/I.—28/2. 38
Wagons - Lits/Cook
Łódź, PIOTRKOWSKA 68 telefon 170-70

TEATR REWII „JAR"
Kilińskiego nr 124.

Dziś we wtorek w teatrze rewii „Jar" odbędzie się wielki atrakcyjny wieczór humoru i tańca pod tytułem: „Wybieramy ulubieńców" z udziałem artystów scen Łódzkich i Warszawskich.

Początek o godz. 6,30 i 8,30.
Ceny miejsc normalne. Na ekranie film.

DO NAJMILSZYCH CHWIL...

zaliczamy zwykle, te o które uda nam się opóźnić ranne wstanie. Przecież to tak miło przeciągnąć się jeszcze tuż przed wstaniem w cieplym łóżeczku. Nawet udręczona pani domu może zyskać rano nieco czasu wolnego, używając do przyrządzenia kawy gotową mieszankę Enrilo, która daje nietylko wyśmienitą i zdrową kawę, lecz także umożliwia prędkie jej przyrządzenie.

„RADIO Z ZA KULIS".

Staraniem Polskiej YMCA w Łodzi p. Pawłowicz dyr. Rozgłośni Łódzkiej Polskiego Radia, wygłosi odczyt p.t. „Radio zza kulis" w nadchodzącą niedzielę, t.j. dnia 28 bm. o godz. 20-ej.

Zaznaczyć należy, że wspomniany odczyt będzie ilustrowany przezroczami. Wejście od ul. Traugutta 3.

INTERESUJĄCA POGADANKA.

Dziś, t.j. we wtorek o godz. 20-ej p. R. Bliźniewski wygłosi zapowiedzianą pogadankę n.t. „Ubezpieczenia na wypadek bezrobocia pracowników umysłowych.

Pogadankę tę (z dyskusją) urządza Polska YMCA w Łodzi w pokoju nr 112 (I piętro).

Goście mile widziani. Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

Telefony

Pogotowie Czerwonego Krzyża 102-41
Ubezpieczalnia 197-65
Pogotowie Miejskie 102-90
Straż Pożarna tel. 8

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Dr E. EKKERT
choroby weneryczne i skórne
Pierackiego 5 (Ewangelicka)
przyjmuje od 12.30 — 1.30 i 5 — 8 wieczór.

PIERWSZA
Przychodnia Wenerologiczna
leczenie chor. wenerycznych i skórnych
ZAWADZKA 1, telef. 122-73
czynna od 8 r. do 9 wiecz. Porada zł 3
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr med.
PAULINA LEWI
Specj. chorób kobiecych i akuszeria
Śródmiejska 28 tel. 240-10
przyjmuje od 12—2 i od 4—8 wiecz.

Dr med.
M. TAUBENHAUS
AKUSZER-GINEKOLOG
przyjmuje od 8—9 r. i 4—8 w.
Zgierska 11 Tel. 246-09

Prywatna Przychodnia
WENEROLOGICZNA
leczenie chorób wenerycznych i skórnych
Piotrkowska 161
Od 9 r. do 4 i od 6—9 wiecz. w niedz. i św. od 10 do 12 w poł.

Dr. med. Henryk Ziomkowski
Choroby weneryczne moczopłciowe i skórne
6-go Sierpnia 2. Telefon 118-33
przyjmuje od 9—12 i 3—9 wiecz
w niedziele i święta od 9—12.w poł.

Dr med. M. GLAZER
Choroby skórne i weneryczne
ZACHODNIA 64. Tel 185-49.
przyjmuje od 12 — 2 i od 7 — 8½ wiecz.
w niedziele i święta od 10 — 12 w poł.

Poradnia Wenerologiczna
Piotrkowska 45, tel. 147-44
Lecz. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych.
Kobiety i dzieci przyjm. kobieta-lekarz
czynna od 9 rano do 9 wiecz.
PORADA 3 ZŁ.

Dr med.
NIEWIAŻSKI
poc. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych
ANDRZEJA 5, telefon 159-40
przyjmuje od 8—11 rano od 5—9 wiecz.
w niedz. i święta od 9—1 pp.

Dr J. NADEL
AKUSZER-GINEKOLOG
ul. Andrzeja 4, telef. 228-92
przyjmuje od 10—12 i od 4—8 wiecz.

Dr med. NITECKI
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
NAWROT 32, front, I piętro — Tel. 213-18
przyjmuje od 8—9.30 r. i od 5.30—9 w
w niedziele święta od 9 do 12 w poł

Dr med.
Edward REICHER
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
powrócił
Leczenie promieniami Roentgena.
Południowa 28, tel. 201-93
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 wiecz.
w niedziele i święta od 9—12 w poł.

Dr med.
M. RUNDSZTAJN
powrócił
akuszeria i choroby kobiece
POMORSKA 7. Tel. 127-84
Przyjmuje od g. 8—10 r. i od 4—8 w.

Dr med.
WOŁKOWYSKI
Specjalista chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych.
Cegielniana 11,
Telefon 238-02
Przyjmuje od godz. 8—12, od 4—9 w niedziele i święta od godz. 9—1.

Dr HENRYKOWSKI
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
ul. TRAUGUTTA 9, front i piętro. tel. 262-98.
przyjmuje od 8—11 rano od 6—9 wiecz.
w niedziele i święta od 9 —12.30. po poł.

Doktór
J. SOŁOWIEJCZYK
Spec. chorób wenerycznych i skórnych.
ul. Piotrkowska 99. — Tel. 144-92
od 2 — 3, 5 — 6 i 8 — 9 wiecz., w niedzielę i święta od 9 — 12. W Lecznicy Prywatnej (Piotrkowska 88) od 6 — 8 wiecz.

POTRZEBNY kierownik oddziału w każdej miejscowości, wynagrodzenie do 400. Gwarancja na towar wymagana. Przyjmujemy bezrobotnych do propagandy. Zgłoszenie Pogonowskiego 45.

Mydło do golenia
PIXIN
to synonim Twego zaufania

POLSKIE BIURO PODRÓŻY
ORBIS
Łódź, Piotrkowska 16 i 65
Tel. 101-01 i 266-50
Pociąg popularny do **Rabki** 21/I do 24/I Cena zł. 15.40
POCIĄG POPULARNY do **Warszawy** 22 do 23/I Cena zł 7,—
Wycieczka do **Wiednia** 25/I do 8/2 Cena kl. III zł. 142.70
Wycieczka do **Linz** (Austria) 4/2 do 15/2 Cena kl. III zł. 347.50
Wycieczka do **St. Anton** /2 do 19/2 Cena kl. III zł. 417.05

ONDULACJA trwała komplet 5 zł. z gwarancją, grube naturalne loczki i szerokie fale „Józef" Nawrot 54a, tel. 191-85.

OTOMANĘ, garderobę, tapczan, leżankę stół, biurko, krzesła, stoliki radiowe, tanio i na dogodnych warunkach sprzedam. Kilińskiego 160, Przeździecki.

AMBULATORIUM skórno-weneryczne
Zachodnia 52 front I piętro (Piotrkowska 17, tel. 134-67)
11—12 Dr. Dutkiewicz
12—1½ Dr. Skusiewicz
1½—3 Dr Nitecki
3½—5 Dr Ekkert
5—6 Dr Balicka
5—7 Dr Stawowczy
7—8 Dr Lipski
PORADA 3 ZŁOTE

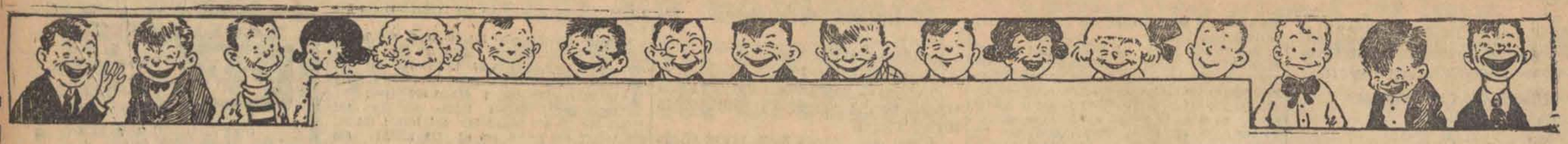

Pieprzykowski i jego pies

Czego nie należy mówić i robić?
Pogodny uśmiech rozbraja mężczyznę.
Przykazania dla kobiet.

Nie należy nigdy mówić do modystki „Przyjdę jeszcze jutro z moim mężem, to wybiorę", bo ona i tak wie, że pani więcej po przymierzeniu trzydziestu kapeluszy: nie zobaczy.

Do alkoholika: „Niech pan tyle nie pije, bo to szkodzi na wątrobę...

Do męża (gdy wychodzi sam do miasta): „Baw się dobrze" — bo to zbytnio zdradza panią gorycz:...

Do palacza: „Ile jeszcze papierosów pan dziś ma zamiar wypalić?"

Do maitre d'hotel'a podczas kolacji we dwoje„Chcę szampana, kawioru i ostryg" bo odrazu zauważą, że pani tych luksusowych potraw nigdy nie jada.

Do suchotnika: „Ach! jak pan źle wygląda",

Nie powinna pani nosić:

Sukni w kratę, jeżeli pani jest silnie zbudowana...

Rękawów kimonowych, jeżeli pani ma spadziste ramiona, szerokich, jeżeli jest pani mała, krótkich, jeżeli ma pani chude ręce...

Jasnych pończoch, jeżeli ma pani nogi za grube, ciemnych — gdy cienkie...

Woalek, jeżeli ma pani wyjątkowo ładną twarz, a gorszą figurę:..

Wysokich obcasów do kostiumu sportowego, a niskich do stroju wizytowego.

Papierosa w ustach przy mówieniu.

Nie należy również:

Kupować bez namysłu tego, co nam się podobało na wystawie, ani tych kosmetyków, które nam poleciła przyjaciółka. Kobieta, która chce wyglądać elegancko, powinna zdawać sobie sprawę z tego, co jej jest naprawdę potrzebne. Bywają niewiasty które posiadając kilkadziesiąt toalet „nie mają co na siebie włożyć" inne zaś dają sobie znakomicie radę z trzema tylko sukniami.

Stosować regime'u odchudzającego gdy się jest na kolacji z partnerem. Mężczyzna nie znosi nic nie jadających dziwaczek.

Rozmawiać z nim o sposobach utrzymania linii, czy dobrej cery bez zmarszczek Mężczyzna powinien podziwiać tylko efekt, nie znając sposobów i środków, które go wywołały.

Farbować włosów, jeżeli nie ma pani środków na częste wizyty u fryzjera.

Robić sobie twarzy a la Greta Garbo, gdy się jest podobną do Jeanette Gaynor.

Uważać męża za kolegę w tym znaczeniu, żeby się nim nie krępować. Nawet jeżeli pani jest bardzo kochana nie może po zaślubieniu swego ideału „spocząć na laurach". Najbardziej zakochany mężczyzna „odkocha" się z pewnością, jeżeli będzie widział swą żonę zaniedbaną, nieuczesaną, czy wiecznie niezadowoloną.

Zanim zacznie się pani skarżyć na męża, mówiąc: „Niestety, on nie jest taki, jak sobie wyobrażałam" niech pani się zastanowi najpierw, czy on rzeczywiście znalazł w pani to, czego szukał...

W postępowaniu z mężczyznami, należy również pamiętać, o tym, że lubią oni jedynie kobiety wesołe, poważne zaś tolerują tylko.

Niech pani nie złości się na męża, że jest uprzejmy w stosunku do innych kobiet. Przyjemniej przecież jest być żoną dżentelmena, niż gbura.

Wieczorem, gdy mąż wróci z pracy, powinna go pani przyjąć z pogodną twarzą, mówić do niego głosem przyciszonym i wyraźnym. Trzeba pamiętać o tym, że przez cały dzień dość się nasłuchał krzyków i dzwonków telefonicznych, teraz pragnie spokoju i cieplej miłej atmosfery.

A przede wszystkim niech pani unika tego straszliwego w swej głupocie przysłowia: „O czym myślisz?" Popsuło ono już niejedno szczęście małżeńskie.

Kobieta, która nie zakreśliła sobie ram budżetu
prowadzi dom do ruiny.

Mówimy, że dzisiejsza młodzież żeńska nie garnie się do pracy domowej, że trudno skłonić ją do gruntownej nauki gotowania, pieczenia i uprzątania mieszkań. Sąd ten jest oparty na zupełnie nieuzasadnionych przesłankach, gdyż jak się w praktyce okazuje 60 proc. kobiet starszego pokolenia zna dość pobieżnie prace domowe.

Łatwo możemy się przekonać o prawdziwości tych słów, szukając starszej kobiety przychodniej do prac domowych i gotowania. Na 20 zgłoszonych kandydatek, przeważnie kobiety zamężne lub wdowy ledwo 5 potrafi sprzątać i jako tako gotować. O samodzielnym prowadzeniu gospodarstwa mowy być nie może.

To lekceważenie spraw gospodarskich mści się ogromnie na kobietach, wychodzących za mąż za robotników, rzemieślników a nawet marnie uposażonych urzędników.

Kobieta, która nigdy nie zakreśliła sobie ram budżetu, a w dodatku nie umie oszczędnie i dobrze gotować, doprowadzi dom do ruiny materialnej, z której nie będzie potrafiła wybrnąć. Dlatego też nie zawsze są uzasadnione żale kobiet poszukujących pracy, że panie są kapryśne i nie zadowolone z ich umiejętności.

Obecnie, z powodu drożyzny i nikłych zarobków, kobiety, zwłaszcza pracujące, chętnie posługują się pomocnicą przychodnią, która sprzątnie mieszkanie, ugotuje obiad i wieczorem wraca do własnego domu. Niestety, mimo kilkakrotnych ogłoszeń tego rodzaju pomocy doszukać się nie można. A przecież żony bezrobotnych lub marnie płatnych robotników w ten sposób mogłyby dorabiać, aby móc sobie i dzieciom ulżyć w niedoli. Cóż, kiedy właśnie ta chęć zarobku rozbija się o jeden szkopuł — brak umiejętności dobrego gotowania.

Wydział opieki społecznej zarządu miasta Warszawy, chcąc przyjść z pomocą kobietom bezrobotnych rodzin urządza co pewien okres 6 tygodniowe kursy gospodarstwa domowego. Na powyższych kursach, żony bezrobotnych uczą się szycia, cerowania, sprzątania i gotowania tanich a jednak urozmaiconych obiadów. Jak się okazało podczas pierwszych lekcyj, większość kobiet nie umiała nawet dobrze ugotować kartofli, kaszy, kawy i herbaty, nie mówiąc już o ładnym cerowaniu, reperowaniu bielizny i ubrań.

Jeśli matka nie potrafi dobrze gotować, to skądże ma posiadać te umiejętność córka, która z ledwością skończywszy szkołę powszechną idzie szukać zajęcia służącej lub robotnicy fabrycznej?

To też rodzice ze średnich sfer społeczeństwa powinni przede wszystkich myśleć o kształceniu dzieci zawodowo. Pilna i chętna dziewczyna zawsze znajdzie możność otrzymania daleko idących zniżek w szkole, lub też powinna korzystać z wiedzy i doświadczenia matki. Dziewcząt umiejących gotować i znających dobrze wszystkie prace związane z gospodarstwem domowym potrzeba ciągle.

STRÓJ NARCIARSKI
nęci płeć piękną.

Sport narciarski stał się ostatnio bardzo popularny wśród pań, może dlatego, że oprócz wielu innych zalet natury zdrowotnej, posiada jeszcze i tę, że pozwala niewiastom... przebrać się za mężczyznę. A kobieta tak lubi się przebierać!

Strój narciarski jest w tym roku niezmiernie malowniczy. Wszystkie kolory i wszystkie kombinacje są dopuszczalne, byleby pani było w nich do twarzy. Najpopularniejszymi połączeniami są: granatowy z białym, brązowy z żółtym, lub zielonym,

czarny z czerwonym. Bardzo miłą i praktyczną nowością są kurtki, sięgające bioder, połączone z kapuzą, osłaniającą głowę. Kaptur taki stanowi bardzo wdzięczne obramowanie dla miłej twarzyczki, a jednocześnie znakomicie chroni przed zimnem Bardzo modne w tym roku są kurtki lub całe kostiumy narciarskie w pasy lub kraty szkockie.

Na rysunku naszym (pierwszym od lewej strony) widzimy komplet, składający się z brązowych spodni, żółtych, ponad kostkę sięgających gietrów i zapinanej na suwak kurtki z kapuzą w kratę, brązowo - żółtą.

Środkowy model posiada granatowe spodnie, długie do kostek (a więc dawnego typu) i białą kurtkę przybraną granatowym kołnierzem guzikami i paskiem.

Ostatni kostium jest najmodniejszy, składa się bowiem z krótkiej kamizelki i czapeczki z białego baranka, oraz oryginalnych spodni, tworzących jednocześnie zachodzące na buty getry.

Spodnie te, oraz sweter, noszony pod kamizelką, są koloru ciemno - zielonego. Praktycznym również szczegółem narciarskiego stroju są torebki, przytroczone do paska, w których można umieścić chusteczkę do nosa, pomadkę do ust i inne potrzebne drobiazgi.

Elegantki paryskie lansują ostatnio zupełnie nowy rodzaj spodni narciarskich, długich do kostek i zaopatrzonych w wywinięty mankiet, a więc ściśle wzorowanych na fasonach męskich. Nie wiadomo jednak, czy przyjmie się on wśród reszty pań, nadaje się bowiem tylko dla wyjątkowo smukłych osób.

Jeżeli chodzi o materiały, to dawniejsze, wełniane bluzki ustąpiły skórzanym, zamszowym, lub barankowym kurtkom, pod którymi nosi się swetry, pullowery lub kamizelki z wysoko zachodzącym na szyję kołnierzem.